

PROTOKÓŁ NR V/11

V sesji Rady Powiatu w Nowym Dworze Gdańskim

z dnia 28 stycznia 2011 r.

Rozpoczęcie: 10.00

Zakończenie: 14.30

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.

Obrady rozpoczęto od wysłuchania Hymnu Rzeczypospolitej Polskiej.

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady otworzyła obrady V sesji Rady Powiatu IV kadencji. Na podstawie listy obecności stwierdziła, że w sesji uczestniczy 14 radnych. Przywitała zaproszonych na dzisiejszą sesję gości. (dokument stanowi załącznik do protokołu).

2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady „Czy ktoś z Państwa ma uwagi do protokołu z poprzedniej sesji z dnia 30.12.2010 r.”

Pan Grzegorz Lew, radny: „W protokole z ostatniej sesji, jest coś nie tak: cytuję „Pan Grzegorz Lew, radny zapytał o termin zapoznawania się z protokołami z sesji. Czy nie można zorganizować sesji tematycznych np. debaty dróg, rozwoju, oświaty, promocji? Konkretnych merytorycznie tematów do przeanalizowania. To jest podstawa pracy na 4 lata, a nie pobieranie diet. Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady wyjaśniła, iż problem ten zostanie w ciągu 4 lat rozwiązany”. Tam jest coś nie tak, jest coś niedopisane.”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady: „Odpowiedź była udzielona w dniu sesji.”

„Czy są jeszcze jakieś uwagi do protokołu z dnia 30 grudnia 2010 r. nie ma. Zatem proszę o zagłosowanie.”

głosowanie nad protokołem: 13 za, 1 wstrzymujące się. (14 osób obecnych na sali)

3. Przyjęcie proponowanego porządku obrad. (dokument stanowi załącznik do protokołu).

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady zapytała o uwagi do porządku obrad.

Pan Zbigniew Piórkowski Starosta Nowodworski w imieniu Zarządu zgłosił projekt uchwały Rady w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.

Przewodniczący Rady Powiatu, Pani Iwona Tyburska: „Przypominam Pan Jacek Michalski został wybrany na Burmistrza, złożył oświadczenie w dniu 06.12.2010 r. Został wybrany w dniu 05.12.2010 r. Rada Powiatu powinna ponownie zająć się tym tematem, aby Rada Powiatu liczyła 15 osób.”

Pan Grzegorz Lew, radny: „W związku z tym proszę o 10 minut przerwy. Nie było tego w porządku, chcemy to omówić.”

10 minut przerwy

Po przerwie

Przewodniczący Rady Powiatu, Pani Iwona Tyburska: „Kto jest za włączeniem do porządku obrad projektu w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Pana Jacka Michalskiego.”

głosowanie: 13 za, 1 przeciw. Wstrzymujących – 0.

Przewodniczący Rady Powiatu, Pani Iwona Tyburska: „Jest jeszcze jeden wniosek do porządku, w związku z tym, iż komisje zgłosiły swoje plany na rok 2011, proszę abyśmy w obrady dzisiejszej sesji wprowadzili uchwalenie planów pracy Rady i poszczególnych Komisji Rady. Kto z państwa jest za tym, aby taki wniosek został wprowadzony?”

Głosowanie: 11 za, 3 wstrzymujące się.

Przewodniczący Rady Powiatu, Pani Iwona Tyburska: „Przeczytam porządek obrad.”

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie prawomocności obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
3. Przyjęcie proponowanego porządku obrad.
4. Interpelacje i zapytania radnych.
5. Podjęcie uchwał w sprawach:
 - 5.1 Budżetu Powiatu na 2011 r.

Procedura:

1. odczytanie projektu uchwały budżetowej
 2. odczytanie opinii Regionalnej Izby
 3. odczytanie opinii zawierającej wnioski Stałych Komisji Rady
 4. odczytanie stanowiska Zarządu Powiatu w sprawie opinii zawierającej wnioski Komisji
 5. dyskusja nad wniesionymi wnioskami i ich przegłosowanie
 6. głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.
- 5.2 Uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Nowodworskiego na lata 2011 – 2026
- 5.3 Przyjęcia planu pracy Rady Powiatu w Nowym Dworze Gdańskim na 2011 r.
- 5.4 Skargi Pani Wandy Górnicz z dnia 06 grudnia 2010 r. na działalność Starosty Nowodworskiego i podtrzymaniu poprzedniego stanowiska Rady Powiatu w Nowym Dworze Gdańskim, zawartego w uchwałach: numer XXXV/315/2010 z dnia 22 czerwca 2010 r. w sprawie rozpoznania skargi na działalność Starosty Nowodworskiego i numer XXXVI/324/2010 z dnia 27 sierpnia 2010 r. w sprawie rozpoznania ponownej skargi Pani Wandy Górnicz z dnia 25 czerwca 2010 roku na działalność Starosty Nowodworskiego.
- 5.5 Powierzenia Przewodniczącemu Rady Powiatu w Nowym Dworze Gdańskim wykonania czynności z zakresu prawa pracy wobec Starosty Nowodworskiego.
- 5.6 Wystąpienia Powiatu Nowodworskiego z Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.
- 5.7 Zatwierdzenia planu pracy Komisji oświaty na 2011 r.
- 5.8 Zatwierdzenia planu pracy Komisji budżetu, rozwoju gospodarczego i promocji powiatu na 2011 r.
- 5.9 Zatwierdzenia planu pracy Komisji samorządowo – społecznej na 2011 r.
- 5.10 Stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.
6. Informacja Starosty o działalności Zarządu Powiatu między sesjami.
 7. Wnioski i oświadczenia radnych.
 8. Sprawy różne.
 9. Zakończenie obrad V sesji Rady Powiatu w Nowym Dworze Gdańskim IV kadencji.

Głosowanie: 12 za, 2 wstrzymujące się.

4. Interpelacje i zapytania radnych.

Pan Andrzej Sobociński, radny: „Pani Przewodnicząca, ja chciałbym usłyszeć taką informację od Pana Dyrektora Szymańskiego, Dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych jest

zima, stan dróg wygląda fatalnie i chciałbym, aby Pan Szymański zrelacjonował przygotowania do naprawy tych dróg. Sprawa remontera; jak jest po tej zimie; koszty naprawy.”

Pan Zbigniew Ptak, radny: „Ja dziękuję tutaj Panu Staroście, który przesłał mi obszerne informacje dotyczące właśnie stanu utrzymania dróg. Dziwię się koledze Sobocińskiemu, skoro jest członkiem Zarządu, to powinien to wiedzieć i mieć w jednym palcu. W każdym bądź razie na podstawie tej informacji można by powiedzieć w ten sposób, zima zimą, papier niegrzecznie powiem wszystko przyjmie i tutaj się już nic nie zmieni. Tak jak mówiłem czterokrotnie, jeżdżę jedną z dróg powiatowych Stróża – Mikoszewo i to co było na tej drodze nie świadczy, aby ktoś cokolwiek. Muszę powiedzieć, że tego dnia co była sesja, wieczorem przejechał o dziwo jeden spychacz z uniesioną na pół metra tyczą, jadąc z Bronowa w kierunku przez most. Myślę, że to zostanie, chyba że zima będzie ekstremalna, tematem przygotowania się do następnego sezonu, gdzie prawdopodobnie trzeba rozważyć jakie idą środki na ten cel. Jaka będzie technologia tego utrzymania i jaka będzie kontrola tego wykonania. Bo wydaje mi się, że nie jest w stanie Starosta osobiście, czy nawet członkowie Zarządu dobrze, może gdzieś sporadycznie się na to natknąć, natomiast trzeba stworzyć system, gdzie rzeczywiście będzie optymalizował te prace. Nie wiem, czy jakieś rozwiązania lokalne, z Zarządem Dróg jeżeli będzie istniał. Może innym system kontroli. To jest jedna sprawa. Jeszcze dwie Pani Przewodnicząca, mianowicie nasz powiat, jego uwarunkowania geograficzne są niespotykane na skalę całego kraju w sensie potencjału. Sądzę, że trzeba również przez Zarząd dostarczyć: w jaki sposób powiat może się włączyć do współpracy z lokalnymi samorządami na rzecz rozwoju turystyki. Idą duże środki na ten teren i uważam, iż powiat nie powinien stać z boku: po pierwsze z takimi nakładami jakimi są wykazane w budżecie, to jest po pierwsze, a po drugie jeżeli przy wystąpieniu z Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej jest nie trafionym pomysłem. Już teraz zgłaszam krótką przerwę po dyskusji, przed głosowaniem nad budżetem.”

Pan Grzegorz Lew, radny: „Też chciałem dodać w sprawie dróg, bo informacja Pana Dyrektora, która była udzielona i tak się złożyło, że na ostatniej sesji ja powiedziałem, że jest totalny bałagan, a zima jest jakby normalna, przez dwa dni jechałem do Marzęcina do mojej siostry, utknąłem z drodze. Trzeba podjąć działania jakieś zmierzające na poprawę i niech nikt nie mówi, że jest dobrze skoro jest źle. Chyba, że Państwo żyjecie w takim dobrym przekonaniu. Drugi temat do Pani Przewodniczącej, czy zostało wszczęte przez Panią Przewodniczącą jakiegokolwiek działania w stosunku do sprawy uzasadnienia wyroku Pana

Sobocińskiego, przeciwko Panu Rączce. Chcę powiedzieć, iż jeżeli mamy się szanować wszyscy, szczególnie radni, to powinniśmy nie pozwalać na takie sformułowania, na jakie pozwolił sobie sąd. Jeżeli ktoś uważa, że jest to właściwe. Zacytuję więc: „sąd zauważył, iż działania te, uzasadnienie jest bardzo długie, alternatywnie uznać należy, bądź za rażąco niechlujne wobec przejawów działań zorganizowanej grupy przestępczej”. Ja chciałbym wiedzieć, oczywiście należy to do poprzedniej Rady, ale jest ciągłość sprawowania władzy przez Radę, przez nie osoby, a urząd i czy zostało wszczęte jakiegokolwiek postępowanie, i czy Pani napisała na jakiej podstawie, a jeżeli nie to jest to zniewaga dla naszego Zarządu i dla Rady.”

Pan Janusz Charliński, radny: „Obiło mi się o uszy, nie wiem czy to jest prawda, że dokumentacja na drogę powiatową Kąty Rybackie - plaża, jest dokumentacją niepełną i brakuje elementów ważnych, dość istotnych dla realizacji tego zadania. Jest taka troska, iż na tą drogę czekają pieniądze, które w drodze uchwały Rada Gminy Sztutowo przeznaczyła jako swój wkład na realizację tego zadania. Po prostu chciałbym wiedzieć i przekazać tą informację, aby nie było jakiś niedomówień. Pytanie drugie - wniosek, na Komisji my rozmawialiśmy i omawialiśmy temat, a tak jakoś wyszło, że nie ma tego w protokole, chodzi o to, aby w tym roku sporządzić dokumentację na następną drogę powiatową, będzie to ostatnia droga powiatowa do morza, gdzie też gmina Sztutowo była by skłonna partycypować w kosztach i przeznaczyć środki na realizację tego zadania. Tu chciałem podkreślić, że przy tym pierwszym zadaniu jeżeli chodzi o kwoty, to chodzi o około 2.400.000,00 zł, jeżeli się nie mylę. Natomiast tutaj podstawą do jakiegokolwiek działań byłaby dokumentacja. My wiemy, że dokumentacja nie jest elementem inwestycji, ale od tego trzeba zacząć. Ja podejrzewam, że gmina Sztutowo partycypowała by w kosztach i wydaje się, iż najprawdopodobniej nie mniejszych, niż w stosunku do Kątów Rybackich To jest istotna inicjatywa i należało by ta inicjatywę popierać. A podstawa jest, jak wspomniałem sporządzenie dokumentacji na modernizację tej drogi. Drogi Sztutowo – plaża i Kąty – plaża.”

Pan Grzegorz Lew, radny: „Czy ta droga, która jest jedyną, są dwa odcinki w Krynicy, to jest dokończenie drogi Marynarzy i czy są zrobione na to plany, i czy droga w Przebrnie od drogi wojewódzkiej do bodajże Wiejskiej, czy na ten odcinek też jest dokumentacja przygotowana. Te drogi powinny być w pierwszej kolejności zrobione, gdyż gminy mają pieniądze i można załatwić te sprawy na wiele, wiele lat do przodu, przy niezaangażowaniu środków własnych. Na pewno gminy będą chciały coś upiec przy tym, ale to są dwie

najbogatsze gminy, mające środki z Urzędu Morskiego i ujęcie w planach będzie to sprawa z głowy, a jednocześnie przy małych kosztach.”

Pani Barbara Ogrodowska, radna: „Ja mam pytanie do dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych, kiedy będą odśnieżane chodniki wzdłuż dróg powiatowych prowadzących do morza, bo w tej chwili trwają ferie, młodzież chodzi po ulicach, wchodząc na chodnik brną w śniegu. Jak widzimy zima nie odpuszcza, a śmiałbym przypuszczać, iż przez cały okres zimy nie były ani razu odśnieżane.”

Pan Stanisław Bobrowicz, radny: „Ja chciałbym skierować dwie sprawy. Jedną do Rady, a drugą do Pana Starosty bądź do Zarządu. Ten drugi temat dotyczy mojej interpelacji z poprzedniej sesji, na której wyrażałem swoje zainteresowanie losem absolwentów gimnazjów w aspekcie takim, aby jak najwięcej przychodziło do naszych szkół ponadgimnazjalnych. Otrzymałem odpowiedź od Pana Wicestarosty, dziękuję bardzo, bardzo konkretna. 80% tych absolwentów uczestniczy w nauce naszego powiatu. Ale 20% nie. Dodatkowo otrzymałem informację desygnowaną od Pana Starosty, opracowała ją Pani Glazer, dziękuję bardzo, była bardzo szczegółowa. Ja na to wszystko mam jeszcze jeden wniosek, co na to wszystko Zarząd w rozmowie z wójtami i burmistrzami coś jeszcze urwać z tych 20%, aby tych absolwentów trafiło do naszych placówek. Jak można wspomóc działanie Zespołu Szkół Nr 1 i Nr 2 w rozmowie z wójtami i burmistrzami. Wniosek, czy możemy coś w tej materii jeszcze zrobić, aby tych absolwentów jak najwięcej było u nas? Druga sprawa, w swoim czasie działanie Starosty i Starostwa przygotowane były w Nowym Dworze pomieszczenia dla Zamiejscowego Wydziału Sądu w Malborku. Przypomnę, iż najpierw ten sąd miał siedzibę na poczcie, potem ze względu na koszty sąd chciał się z Nowego Dworu wynieść. Przygotowaliśmy wspólnie z władzami siedzibę dla sądu. Sąd grodzki został wyniesiony z Nowego Dworu Gdańskiego. Minister Sprawiedliwości argumentuje to kosztami wysokiego utrzymania. Tym czasem okazuje się, że koszty są, policja musi wozić ludzi do Malborka, że resort chce więcej wydać to jest chyba nieracjonalne. Wiem, że w swoim czasie wszystkie jednostki samorządu nowodworskiego występowały w sprawie przywrócenia tego sądu. Część naszych mieszkańców chce wnieść wniosek, abyśmy ponownie podjęli tą próbę jako Rada, może wspólnie z gminami, aby wsparli tą sprawę i jeszcze raz wystąpili z wnioskiem o przywrócenie. Traktujmy to jako stałe zadanie związane z walką, aby ten sąd tutaj był.”

Pan Józef Rybicki, radny: „Mam pytanie do Pana Starosty, Panie Starosto, czy dyrektorzy szkół ponadgimnazjalnych jakoś konsultują z Panem dni wolne od pracy? Wiemy, że po 6 był

wolny, 7 piątek też i Nowy Dwór, szkoły ponadgimnazjalne miały wolne. Z tego co wiem większość szkół pracowała. Chciałbym wiedzieć, jeżeli tak, to pytam dalej, czy takich zdolnych mamy uczniów i takich super nauczycieli, że możemy sobie pozwolić na ten dodatkowy dzień wolny. W prasie, aż wstyd było czytać w Dzienniku Bałtyckim, że Powiat Nowodworski jest na ostatnim miejscu pod względem próbnej matury, na jesieni była jej poprawka, tylko 28 na 40 zdawalności. Czy dyrektorzy to konsultują.”

Pani Barbara Ogrodowska, radna „Dochodzą mnie niepokojące słuchy dotyczące funkcjonowania komisariatu, a mianowicie godzin pracy komisariatu w Stegnie. Chciałabym wiedzieć jak wygląda praca tego komisariatu.”

5. Podjęcie uchwał w sprawach:

5.1 Budżetu Powiatu na 2011 r.

Procedura:

- 1. odczytanie projektu uchwały budżetowej.** (dokument stanowi załącznik do protokołu).

Przewodniczący Rady Powiatu Pani Iwona Tyburska poprosiła o odczytanie projektu uchwały.

Pani Małgorzata Tkaczyk Skarbnik Powiatu upoważniona przez Starostę Nowodworskiego odczytała projekt uchwały w sprawie budżetu powiatu na 2011 r.

- 2. odczytanie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej**
(dokument stanowi załącznik do protokołu).

Przewodniczący Rady Powiatu Pani Iwona Tyburska poprosiła o odczytanie uchwały Regionalnej Izby Obrachunkowej (opinii).

Pani Małgorzata Tkaczyk Skarbnik Powiatu upoważniona przez Starostę Nowodworskiego odczytała uchwałę Regionalnej Izby Obrachunkowej Nr 169/120/4/10 z dnia 21 grudnia 2010 r.

- 3. odczytanie opinii zawierającej wnioski Stałych Komisji Rady**
(dokument stanowi załącznik do protokołu).

Przewodniczący Rady Powiatu Pani Iwona Tyburska poprosiła Przewodniczących Komisji o odczytanie wniosków Stałych Komisji Rady.

- 1) Komisja samorządowo – społeczna – Pan Janusz Charliński Przewodniczący Komisji – „Komisja samorządowo – społeczna szeroko oceniała projekt budżetu, odnosi się do decyzji na dzisiejszej sesji. Nie ma wyodrębnionego stanowiska, wyrazimy je w głosowaniu.”

Przewodniczący Rady Powiatu Pani Iwona Tyburska : „Po posiedzeniach komisji była informacja, aby zwiększyć rezerwę na zarządzanie kryzysowe. Wniosek ten został przez Zarząd uwzględniony, co nie zmienia faktu, że opinia nie do końca została wyrobiona”.

- 2) Komisja oświaty - Pan Stanisław Juszczyk Przewodniczący Komisji – „Komisja oświaty analizowała budżet w miesiącu grudniu, w toku dyskusji zwróciła szczególną uwagę na niedoszacowanie budżetu w Specjalnym Ośrodku Szkolno – Wychowawczym. Jeżeli chodzi o całość budżetu i stanowisko komisji, to decyzja zostanie podjęta bezpośrednio na sesji. Komisja nie zajęła stanowiska”.
- 3) Komisja budżetu, rozwoju gospodarczego i promocji powiatu – Pan Eugeniusz Jaremba Przewodniczący Komisji – „Generalnie wniosków nie było. Był wniosek Pana Józefa Rybickiego, żeby w przyszłości zwiększyć środki na sport. Decyzji wobec głosowania nie podjęto, była ona pozostawiona na sesję.”

4. odczytanie stanowiska Zarządu Powiatu w sprawie opinii zawierającej wnioski Komisji.

(dokument stanowi załącznik do protokołu).

Pan Zbigniew Piórkowski Starosta Nowodworski odczytał stanowisko Zarządu Powiatu w sprawie opinii zawierającej wnioski Komisji.

5. dyskusja nad wniesionymi wnioskami i ich przegłosowanie.

Przewodniczący Rady Powiatu Pani Iwona Tyburska : „Otwieram punkt 5, a mianowicie dyskusję na temat budżetu powiatu na rok 2011.”

Pan Andrzej Sobociński, radny „Pani Przewodnicząca, Szanowna Rado, ja bym chciał spytać o środki w budżecie na duży projekt, który już dwa lata się tworzy, a mianowicie

chodzi mi o 8.1 działanie infrastruktury, który złożony został w Urzędzie Marszałkowskim. Jest tutaj Wójt Ostaszewa, wiadomo, że to wszystkich dotyczy. Radny Ptak mi powiedział, że nie ma wiedzy na ten temat. A chciałbym wiedzieć coś z ostatnich wieści w Urzędzie Marszałkowskim na ten temat. Wiadomo, że mamy tam 15% zagwarantowane w tym budżecie. Jest to kwota bodajże około 1.400.000 zł. Dotyczy to czterech dróg dużego projektu dosyć, można by to było zorganizować, a zainteresowanie jest duże i chciałoby się, aby było to, w Urzędzie Marszałkowskim. Wiadomo, że dotyczy to gminy Ostaszewo, drogi Dąbrowa – Palczewo. W gminie nowodworskiej droga Orliniec, w Sztutowie Łaszka – Groszkowo, w Stegnie - Bronowo. Wiadomo, że projekt ten był na liście rezerwowej w infrastrukturze, zaakceptowany, wiedzieliśmy o tym nieoficjalnie, że będą aplikowane środki w wysokości 85% na ten projekt, dlatego planowaliśmy te środki nie. I środki te były w tym budżecie. Wiemy, że jest ona po ocenie merytorycznej i trafiło na panel ekspertów. Chciałbym się dowiedzieć, jakie są losy dalsze, w jakim to terminie będziemy to wiedzieć, czy będzie to zrealizowane?”

Przewodniczący Rady Powiatu Pani Iwona Tyburska: „ja myślę, że tutaj przy dyskusji nad budżetem postąpimy nieco inaczej, będziemy odpowiadać i ustosunkowywać się do swoich pytań i udzielali odpowiedzi w trakcie dyskusji, a nie po zadaniu wszystkich pytań i zgłoszeniu wszystkich wątpliwości. Tak będzie łatwiej. Bardzo proszę Panie Starosto, aby wyraźnie powiedzieć wszystkim zainteresowanym jak jest z projektami, które są realizowane z RPO, czy będzie szansa, aby te pieniądze wydać.”

Pan Zbigniew Piórkowski Starosta Nowodworski: „ To jest rzeczywiście projekt, na wartość około 12 milionów złotych, czterech dróg , o tym pan radny wspomniał. W tej chwili jest on rzeczywiście na liście rezerwowej, jako jedyny projekt. Mamy uwagę z panelu ekspertów na ten temat, bo mamy cztery drogi, każda w innej gminie i uwaga ekspertów dotyczyła tego, aby dołączyć decyzje lokalizacyjne w zakresie drogi Palczewo – Dąbrowa i Szkarpawa – Bronowo. Wystąpiliśmy o wszczęcie takiego postępowania. Takie postępowanie jest wszczęte, mamy tu kontakt z wójtami. O ile wiem, tu jest obecny Pan Wójt i mnie skoryguje. Kilka dni temu projekt takiej decyzji jest opracowany i wysłany do uzgodnień. Należy się liczyć z tym, iż za chwilę decyzje będą i trzeba je jak najszybciej dostarczyć do Urzędu Marszałkowskiego i oczekiwać na decyzję w tym przypadku Zarządu Województwa.”

Pan Józef Sarnowski , radny: „Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado; rzeczywiście na Komisji oświaty omawialiśmy dokładnie projekt budżetu. Odniosę się do kilku pozycji,

ponieważ powiem szczerze, że nie jestem w stanie do całego projektu, gdyż na Komisji oświaty myśmy mówili o tym, jeśli mogą to robić w jakiejś pozycji jednej, dlatego też prosiliśmy, aby ten projekt budżetu był skonstruowany w ten sposób: wykonanie 2008, 2009, 2010 i wtedy ja wiem, czy mamy koszty, czy dochody, czy one różnią się i o ile. A tak ja nie jestem w stanie wszystkich rzeczy przewodzić. Ale jak tak w miarę wchodzę dokładnie, to ktoś może powiedzieć, akurat tak, znalazłem. Telefony komórkowe w Starostwie 18.000,00 zł. nie wiem jak się odnieść, czy było tego więcej, czy mniej? Bo jeżeli 17, to dobrze. Ceny idą do góry, w porządku. Ale jeżeli więcej, to chciałbym coś na ten temat więcej wiedzieć. Bo teraz nie potrafię. Ale tam gdzie potrafiłem to chciałbym to zaprezentować. Pani Przewodnicząca, zajmę się tym co nadmiernie mówię i pyta Pan Radny Juszczyk, a mianowicie niedoborem w Specjalnym Ośrodku Szkolno Wychowawczym i tak według mnie jest tam niedoszacowanie gdzieś na około 300,000,00 zł. Myśmy to 29 grudnia, czy 30 była komisja, pytałem Panią Skarbnik o przyczynę tego na Komisji oświaty i tak mi odpowiedziała, że będzie to sfinansowane z rezerwy. No to biorę rezerwę i znowu, rezerwa budżetowa na 2011 ogólna 100.000,00 zł, celowa na zarządzanie kryzysowe 50.000,00 zł, i rezerwa celowa na oświatę 57.415,00 zł. i znowu zadaję pytanie, ja tak się domyślam, że my w tym dzisiejszym projekcie uchwały i czy są jakieś podstawy do tego, aby nie zwiększyć. Podejrzewam, iż ten projekt budżetu został złożony do RIO, była już odpowiedź i teraz na pytanie, czy się coś zmienia, nie można sobie określić. Ale tu chciałbym uzyskać odpowiedź. To tak będzie, czy mam wszystkie pytania zadać?”

Przewodniczący rady Powiatu Pani Iwona Tyburska: „Może wszystkie pytania Pana, te do budżetu. To może Państwo będą odpowiadać.”

Pan Józef Sarnowski, radny: „Drugie pytanie, znowu przeczytam na etapie – w projekcie budżetu wydatki na wynagrodzenia. Przy projektowaniu wydatków na 2011, założenie że wynagrodzenia na 2011 pracowników administracji i obsługi nie zwiększy się. Dostałem wykaz jednostek budżetowych, przytoczę: wynagrodzenie w Zarządzie Dróg zwiększa się o 6%, w Starostwie Powiatowym o 8%, mówię o administracji. Natomiast w szkołach, bo czytam dalej ten sam akapit, wynagrodzenie pracowników pedagogicznych zwiększy się od 01.09.2011 o 7%. W skali roku 2,3. No to biorę znowu zestawienie. Wynagrodzenie w Zespole Szkół Nr 1 wzrasata o 15%, w Zespole Szkół Nr 2 o 10%, w poradni, nie przytaczam, ale przytoczę Powiatowy Urząd Pracy, 3%, gdzie tamtą całą kadencję walczyliśmy, jak zrobić by Urząd Pracy zarabiał trochę więcej. Bo tak rzeczywiście chciałem powiedzieć Urząd Pracy zarabia o połowę mniej, średnio zarobków pracowników jest o połowę niższa niż w szkołach.

Dlatego też przytaczam te dane, które sobie nie wymyśliłem, a dostałem to na moje zapytania na Komisji oświaty. Tak trochę powiem szczerze to podeszło się do tej sprawy powiedzmy niezbyt starannie. Chciałbym mieć do tego też odpowiedź. Bo mówimy, że 2,3 w skali roku dajemy podwyżki, a z tego wychodzi, że 15%, 10%. Też proszę o wyjaśnienie, skąd się to bierze. Ja się domyślam, skąd się to bierze, ale chciałbym mieć. Dalej chciałbym zatrzymać się przy inwestycjach. Mamy podane wydatki inwestycyjne 6.911.000,00 zł. Tak jak się wczytuję, to defacto naszych wydatków powiatowych jest 2.800.000,00 zł. czy ja to dobrze rozumię, aby nie było. Czy te 6.911.000,00 zł, to są nasze pieniądze, czy pieniądze gminy Stegna, Ostaszewo, funduszu drogowego? Bo jeżeli tak, to my wydajemy tylko te 2.800,00 zł. z czego na te 800 nie możemy. Tu trudno się pogodzić. Mianowicie o punkt w inwestycjach dotyczący 800.000; modernizacja budynku przy Bałtyckiej po powiatowej straży pożarnej. Tam jest projektowany Wydział Geodezji. Na moje pytanie po co to, bo są pieniądze znaczone. To znaczy znaczone, jakie to - zewnętrzne, jeżeli nie nasze to zgoda. I jeżeli nasze, to pytam po co, bo uzyskałem oczywiście odpowiedź, że pieniądze są nasze. Tylko, że muszą być przeznaczone na remont. Taką uzyskałem odpowiedź. Teraz mówimy w ten sposób, dajmy tą powiatową straż pożarną, za darmo. Przekażmy niech zrobią na mieszkania socjalne, pokoje socjalne. Mało nieszczęść chodzi po naszej gminie, po powiecie. Tam można kupić rzeczy zrobić. I wówczas te 800.000 zł szło by na takie cele, chociażby sport, ale nie na geodezję, gdzie Państwo możecie przenieść Urząd Skarbowy z dołu i geodezję przenieść, chociażby parę biur na dół. Nie wierzę, że to organizacyjnie nie jest do zrobienia. Dalej, chciałbym się krótko zatrzymać przy kredytach i to wykonanie naszego, zadłużenie, tak to brzydko brzmi to zadłużenie, ale ono ma być nie większe niż 60%. Nasze wychodzi na rok 2011 – 57%, na 2012 też około 57 – 58%. Raptem na rok 2013 czterdzieści parę %. To chyba jest związane ze sprzedażą Junoszyna, gdzie dochody tam wejdą i w porządku. Ale teraz mam pytanie co wtedy, kiedy Junoszyno nie będzie sprzedane, a te dochody nie wejdą, co się stanie? Będę chciał też zabrać głos w wieloletniej prognozie finansowej, ale to przy tym punkcie, bo ona co prawda związana trochę z budżetem, ale w innej sytuacji. Mamy na dzisiaj kredytów 17.700.000,00 zł na pierwszego stycznia przewiduje się kredyt 17.700.000 zł. Chcemy dobrać tego kredytu parę milionów. Razem to 23 mln zł. Dałem sobie trochę czasu i przeliczyłem, że kredytów sprzed roku 2007 zostało nam do spłaty na 5.079.526,00 zł. Reszta to są nasze kredyty i daj boże, aby były na coś co zostanie w tym powiecie: drogi, mosty, szkoły. Chociaż tak patrząc w Zespole Szkół Nr 1, to ta pozycja inwestycyjna w roku ubiegłym była duża, i w ten sposób należało by iść. I jeszcze jedno pytanie, zadane na Komisji oświaty, nie uzyskałem odpowiedzi. Ile było zatrudnionych pracowników interwencyjnych, gdzie oni są zaksięgowani, gdzie są podani i czy z tego tytułu ponosimy

jakiegokolwiek koszty, czy to pokrywa Urząd Pracy, czy my też? Wstępnie uzyskałem odpowiedź, że tych pracowników jest kilku w skali roku, chciałbym wiedzieć co oni robią? Czy coś sprzątają, czy w biurach pracują? Czy są zaliczeni do zwiększenia poziomu zatrudnienia w Starostwie, bo ja też chciałbym, aby mi to uzupełniono, czy Starostwo zatrudnia 54 osoby, czy 50? Mam różne dane. Kiedyś powiedziałem, że nasz powiat jest mały, mamy gospodarować przyzwoicie i myślę, że można to robić. To, że powstał, to też dobrodziejstwo było, ponieważ znalazło zatrudnienie ponad 400 osób. I to jest to dobrodziejstwo tego naszego powiatu. Musimy się kierować tymi przesłankami, ja mam tyle.”

Przewodniczący Rady Powiatu, Pani Iwona Tyburska: „Myślę, że zaczniemy od tego pierwszego Pana pytania, proszę je przypomnieć w skrócie, Pani Skarbnik, czy wołał by Pan, Panie Starosto?”

Pan Zbigniew Piórkowski, Starosta Nowodworski: „Może Pani Skarbnik mnie uzupełni o te pytania radnego, szczegółowe, bo nie mam w pamięci kwoty, jaką wydajemy na pracowników interwencyjnych, bo jest to pytanie bardzo szczegółowe, ale to co Pan radny poruszył także. To jest prawda, że my już w tej chwili wiemy o pewnych zagrożeniach w pracy budżetu. Z czego to wynika? Wynika z jednej prostej przyczyny, że projekt budżetu robimy na dzień 15 listopada poprzedniego roku, na podstawie pewnych danych, które otrzymujemy i innych danych, które wyliczamy. Te informacje, które my posiadamy na dzień 15 listopada w porównaniu z informacjami na dzień 28 stycznia podlegają pewnej weryfikacji. To dotyczy Specjalnego Ośrodka, Pan ten problem poruszył. Tam taki problem jest. Pan poruszył wydatki, a my mamy też pewne informacje, że dochody też są pewne zagrożone w tej chwili, które nie będą też zrealizowane w takiej wysokości jak planujemy. Jesteśmy w pewnej procedurze, gdzie powinniśmy ten projekt przyjąć z pewnego powodu, aby ruszyły inwestycje, które nie są zagrożone, takie też są, bo jak tu się pytał Pan radny Charliński o drogę w Kątach. Jeżeli uchwalimy budżet, to jutro Pan dyrektor zleci raport na oddziaływanie na środowisko, bo inaczej tego nie zleci, bo nie ma takiego wydatku. Wiemy o tym dzisiaj dobrze, że na następnej sesji prawdopodobnie będziemy ten budżet zmieniali i go po prostu urealniali, co jest rzeczą normalną w samorządach. Jak Państwo wiedzą budżet samorządu na dany rok zmieniamy praktycznie, samorzady zmieniają praktycznie na każdej sesji. Ulica Bałtycka: to jest sytuacja taka o której mówiliśmy na komisjach, ja myślałem że w sposób, bo uczestniczyłem w tej komisji i myślałem, że Panu radnemu wytłumaczyłem dość dokładnie. Przejeliśmy budynek od Pana Wojewody z mocy pewnych zapisów ustawowych, nieodpłatnie, a te zapisy ustawowe sprowadzają się do tego, że nieodpłatnie i wyłącznie

jeżeli chcemy na tym majątku realizować zadania własne. W decyzji Wojewody jest wpisana ta działalność geodezji, także dlatego, że ta działalność geodezyjna jest podzielona między nami i Wojewodą, bo my prowadzimy pewną działalność geodezyjną i Pan Wojewoda prowadzi. Stąd zgoda i stąd przekazanie nieodpłatne. Nie możemy tego obiektu sprzedać i wziąć za to pieniądze, bo z tego powodu będziemy mieli doniesienie do Prokuratury. Był taki przykład w Gdańsku, bardzo głośny, niektórzy z Państwa wiedzą o jaki majątek chodziło. Nie możemy tego majątku przekazać gminie, bo został nam przekazany, na konkretny cel. Jest Fundusz Geodezyjny, on wynosi 800.000,00 zł. To jest fundusz specjalnie tworzony. Zasady prawa tutaj są takie, że możemy wydać te 800.000,00 zł tylko na sprawy związane z działalnością geodezyjną. My go nie wydamy na nic innego, na co by chciał Pan Radny, czy ja. To jest niemożliwe. Nie mamy jeszcze podjętej decyzji, to też starałem się tłumaczyć na komisji. Nie ma jeszcze podjętej decyzji, że to zrealizujemy do końca, co jest celem, adaptacji i przeniesienie tam wydziału geodezji. Być może i innych też związanych z działalnością naszą, ale na pewno też geodezji. Chcemy na początku zlecić dokumentację techniczną na adaptację tego budynku, która nam pokaże, czy ten Fundusz Geodezji starczy nam na adaptację tego obiektu, bo jeżeli nie starczy to będziemy mieli problem. Być może nie będziemy tego robili i oddamy Panu Wojewodzie ten budynek z powrotem. Jesteśmy związani tą decyzją prawną, że nie możemy tego spieniężać, czy przekazywać tego innemu. Należało by to jak najszybciej rozwiązać i z jakim wydatkiem inwestycyjnym będziemy mieli do czynienia. Dzisiaj nie wiemy. Z tymi wynagrodzeniami Pani Skarbnik to za chwilę wyjaśni. Państwo jako radni doskonale wiedzą, iż nie możemy porównywać pracowników oświaty z innymi pracownikami, bo te wynagrodzenia w oświacie rządzą się innymi prawami, na które my jako Rada nie mamy jakiegokolwiek wpływu. To może tyle na razie.”

Pan Józef Sarnowski, radny: „Przecież byłem na komisji, na której mówiła Pan tak samo jak w tej chwili. Ja jedynie pytam, bo nie musi Pan oddawać Wojewodzie budynku, a wystąpi do Wojewody, że chce gminie przekazać nieodpłatnie.”

Pan Zbigniew Piórkowski, Starosta Nowodworski: „Ja przekażę Panu Wojewodzie, a Pan Wojewoda przekaze gminie.”

Pan Józef Sarnowski, radny : „Pytanie moje brzmiało i pytam, czy 800 tysięcy złotych to są pieniądze, które czekają i są zawieszane na koncie, czy to są nasze budżetowe, bo są nasze budżetowe i można je, czyli jak ich nie wydamy, to pozostaną? A nie, że one gdzieś czekają, gdzieś w koncie.”

Pan Zbigniew Piórkowski, Starosta Nowodworski: „Nie rozumiemy się zupełnie, ja może wyjaśnię. Oddanie budynku; my musimy oddać to Panu Wojewodzie, bo od niego to otrzymaliśmy. Jeżeli gmina wystąpi i ma takie życzenie do Pana Wojewoda, to Pan Wojewoda gminie przekaże. Występujący do Wojewody, aby otrzymać go nieodpłatnie, musi zaznaczyć, że będzie to wykorzystywane na zadania własne. Gospodarka mieszkaniowa, jest zadaniem własnym nie powiatu, a gminy. I to gmina tą inicjatywę musi podjąć, bo ja nie wiem, czy Pan Burmistrz chce budować mieszkania i ma na te mieszkania. To jest decyzja gminy i my to musimy oddać z powrotem. Procedura dalsza jest poza nami. Fundusz Geodezyjny jest określony, to są pieniądze znaczone, ale on jest tworzony z opłat i innych oszczędności i musi być wydany na działalność geodezyjną. Nie można go przeznaczyć na mieszkania, czy chociażby drogi, na które chętnie byśmy przeznaczyli.”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady Powiatu: „Ja myślę, że zanim powiat, Pan Starosta podejmie decyzję co dalej z tym budynkiem robić, chciałby mieć dokumentację. Dalej Rada zadecyduje co z tym dalej robić. A to, że jest 800 tysięcy z odpowiedniego funduszu, to muszą być pieniądze, aby taką ekspertyzę dokonać. Nie można podejmować decyzji bez tych dokumentów. Tak ja uważam, a w związku z tym, że jednak powiat poszukuje pewnych, nowych zakresów, przedmiotów w swojej odpowiedzialności, Starostwo Powiatowe potrzebuje nowych pomieszczeń do tego, aby ludzie mogli pracować. Ludzie muszą pracować w odpowiednich warunkach. Myślę, że ten budynek Starostwa, bo nie macie Państwo wątpliwości, że jest coraz bardziej ciasny i chyba nie jest jakąś specjalną rozrzutnością, przygotowywanie miejsca pracy dla obsługi interesantów. Bo geodezja to jeden z najważniejszych wydziałów.”

Pan Józef Sarnowski, radny: „Nikt nie mówi o rozrzutności. Mówimy i zwracamy uwagę, na ten kierunek. Jeżeli uznamy, to niech ten kierunek będzie. Przeprowadzicie analizę, zrobić dokumentację. To jest dłuższa historia. 800 tyś. w budżecie jest potrzebne na tyle, może nie w tym roku.”

Pan Grzegorz Lew, radny: „Chcę zadać takie pytanie, o tym Pani Przewodnicząca powiedziała, żeby to nie było odebrane, że jakiś jeden radny, drugi, trzeci jest przeciwko geodezji. Takie stawianie, o którym Pani powiedziała, jest niedobre.”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady Powiatu: „Pan mówi, co ja miałam na myśli. Ja mam na myśli zupełnie co innego. Pan tak rozumie, więc może zakończmy ten temat, aby dyskutować nad budżetem, a nie nad odczuciami.”

Pan Grzegorz Lew, radny: „Jeżeli mamy dalej rozmawiać o kosztach remontu tego obiektu, to jest jeden temat. Koszty utrzymania, to drugi. Ten budynek jest bardzo duży. Analizę, aby zlecić komuś, to musimy mieć pomysł, co będzie wiodące. Jeżeli będzie tam wiodąca geodezja to trzeba przeanalizować.”

Pan Zbigniew Piórkowski, Starosta Nowodworski: „Projektant będzie to analizował, dostał wytyczne.”

Pan Grzegorz Lew, radny: „Jeżeli zleci Pan robić projekt biurowy, to potem się okaże, że jest do ...Najpierw bym zapytał, co chcemy, co tam chce mieć.”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady Powiatu: „Jest informacja z budżetu. Jest określona kwota, która ma być przeznaczona na ewentualne przejęcie budynku, który przeznaczaliśmy na budynek uzyskany od Wojewody. Na dzień dzisiejszy szukamy środków finansowych na możliwość sfinansowania tego i znajdujemy pieniądze z Funduszu Geodezyjnego, który jest specjalnie w tym celu utworzony. Po pierwsze opłaty, które na ten fundusz wpływają, były wydatkowane konkretnie na cel związany z geodezją. To, że ten dział geodezji musi być rozbudowany i musi być doprowadzony do dobrych standardów, jest chyba oczywiste. Uważam, że decyzja Zarządu w tej kwestii, aby się tym zająć poważniej to naprawdę dobra decyzja i z korzyścią dla tych mieszkańców. Jak zostanie przygotowana dokumentacja, to dokumentacja pokaże jakąś ilość biur i wtedy będzie się można zastanowić, czy część biur nie będzie można wynająć.”

Pan Zbigniew Piórkowski, Starosta Nowodworski: „Lub przenieść naszą działalność z innych jednostek, która też jest w warunkach, proszę zajrzeć do Powiatowego Urzędu Pracy, Sanepid i Zarząd Dróg Powiatowych. Kto z Państwa był w tym budynku ostatnio? Warunki pracy są dobre?”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady Powiatu: „Warunki pracy i przyjmowania interesantów.”

Pan Józef Sarnowski, radny: „Ale słuchajcie, ktoś weźmie jakąś odrębną opinię, jak to może być zupełnie co innego. Chodzi o to, aby nie wydać pochopnie 800 tys. zł i potem się zastanawiać nad utrzymaniem tysiąca m2.”

Pan Andrzej Sobociński, radny: „Ja tutaj powiem w ten sposób. Panie radny Sarnowski, że jeżeli, ja pamiętam Pana pytanie i dziwie się temu, bo Pan sam mówił, że trzeba spróbować, w tamtej kadencji. A po drugie, to byliśmy przed dylematem archiwum, czy mamy wydatkować pieniądze w Zespole Szkół Nr 2. Poczekajmy do przekazania budynku, zobaczymy, może w tych pieniądzech uda nam się załatwić archiwum. Nie przy każdej cofce wynosić dokumenty, gdzie jest zawilgocone. Bo stoimy nad dylematem i żeśmy na ten temat rozmawiali na komisji Panie Sarnowski.”

Pan Józef Sarnowski, radny: „Panie radny Sarnowski.”

Pan Andrzej Sobociński, radny: „Panie radny Józefie Sarnowski. Zapomniałem dodać Pan .Będę dodawał przy każdym. Tak więc dziwi mnie to, że trzy miesiące wcześniej, czy cztery miesiące wcześniej był Pan karnodzieją tego, co było mówione odnośnie Bałtyckiej. Dzisiaj jest front o 100 stopni inaczej.”

Pan Józef Sarnowski, radny: „front trzeba wiedzieć, co te słowo znaczy.”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady: „Proszę Państwa, prosiła bym po pierwsze, abyście naprawdę pozwalali mi prowadzić to spotkanie, sesję. Proszę palcami na mnie nie wytykać. Pan Józef Sarnowski życzy sobie, aby za każdym razem zwracać się z szacunkiem i tytułem radnego. A ja sobie życzę, aby Pan Rybicki nie pokazywał na mnie dłońią, bo jest to dość niegrzeczne. Pan pokazuje, że mam zareagować.”

Pan Józef Rybicki, radny: „Ja podniosłem rękę, aby włączyć się do dyskusji.”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady: „Dyskusja zmierza w dziwnym kierunku. Za chwilę Pan radny Józef Sarnowski będzie mógł wypowiedzieć się co do budżetu, poprzez głosowanie. Bo odpowiedzi, które udziela Pan Starosta, próba wyjaśnienia potrzeby, która wynika z normalnej działalności, Pan Starosta zna najlepiej, nie spotyka się ze zrozumieniem. Pan radny Józef Sarnowski mówi, że to nie o to chodzi. Bardzo proszę, żebyśmy może w tej kwestii przerwali dyskusję i przynajmniej te osoby, które już zabierały w tej kwestii głos, bo

jest tutaj jeszcze Pan Stanisław Bobrowicz, który chciałby coś powiedzieć. Pan Józef chce krótko dokończyć, podsumować.”

Pan Józef Sarnowski, radny: „Co ja mam biedak zrobić, kiedy Pan Radny Sobociński, kiedy myśmy rozmawiali na ten temat i przysięgam pod Bogiem, że tego nie pamiętam. Być może jakieś dyskusje się toczyły, a dzisiaj wyglądam jak głupek i nie pamiętam co się mówiło. Bardzo przeprawa szam, nie pamiętam, nie rozmawiałem nigdy na ten temat.”

Pan Stanisław Bobrowicz, radny: „Proszę Państwa, wszyscy obojętnie po której stronie stoimy, jesteśmy odpowiedzialni za bardzo poważną część naszego powiatu, bo jesteśmy pracodawcą dla blisko 400 ludzi. Obojętnie jak reagujemy, jakie mamy racje, to nie stwarza jednym przeciw drugim, a są to różne punkty widzenia. A powiedział chyba, Cyprian Kamil Norwid „nauczmy się ...” to jest pierwsza sprawa, którą chciałbym poruszyć. Nie zamierzałem zabierać głosu, kierując się ..”Panie Boże ratuj mnie przed zabieraniem głosu na każdy temat”, ale zostałem zmotywowany, wystąpieniem mojego kolegi Józefa Sarnowskiego, bo to co powiedział zburzyło moje wewnętrzne zapatrywanie na ten budżet. Nie tylko moje. Proszę Państwa, my jesteśmy pracodawcami, my za to odpowiadamy, to mój punkt widzenia jest taki, że jak za cokolwiek odpowiadamy, to chcemy to głosować nie tylko strategicznie i taktycznie, ale za to rzeczywiście odpowiadać w terenie i odpowiadać tymi argumentami, którymi nas uzbrajacie. Ja nie mówię tu o żadnych zarzutach, a chcę mieć takie przekonanie, że to co powie Pan zastępca, to co powie Pan Starosta, powie Pani Skarbnik, czy ktoś chcemy, żeby to było wiarygodne. Chce powtórzyć co było na komisjach i co usłyszeliśmy, Państwo wyciągną z tego wnioski. Na komisji mówiono o drobnej sprawie, o kosmetyce w budżecie w aspekcie takim, że zima nie odpuszcza i nie oszczędzała na naszym terenie. I zastanawialiśmy się , czy nie powinno być tak, że trzeba przesunąć część pieniędzy, nie wiem skąd, na bieżące usuwanie skutków pozimowych uszkodzeń na drogach. Nie widzę tutaj żadnych reakcji, po komisjach, nie widzę odniesienia się do tego. Być może Państwo mają rację, ja o to pretensji nie mam. Po drugie, nasz punkt widzenia i mój osobisty jest taki, że Rada, to jest taki tata, mama dla wszystkich naszych dzieci, jak są powiatowe jednostki organizacyjne. Jak oni się zachowują jak są oceniani, to jest inna sprawa. Uważam, że nie można dzielić na lepszych i gorszych, ani placówek oświatowych, ani powiatowego Urzędu Pracy, ani Zarządu Dróg Powiatowych itd. Jak ja słyszę, że nicoszacowana została pewna placówka na prawie 300.000,00 zł, a w budżecie zabezpiecza się 157. Na komisji zadawałem pytanie, był przedstawiciel Zarządu i Pani Skarbnik i odpowiedziano, że jeżeli nie będzie żadnego „trzęsienia ziemi” , to nam nic nie grozi. Tymczasem jednej placówce

niedoszacowujemy na 300 tys. zł. z czego będziemy to dawać. Powinniśmy tak zaplanować budżet, myślę że czas jest jeszcze, żeby wszystkie jednostki miały komfort, ale te podstawowe rzeczy powinny być zabezpieczone. O to mam pretensje, że nie powiedziano."

Pan Józef Sarnowski, radny: „Jeszcze będzie potrzeba stanowiska Pana Starosty i Pani Skarbnik w tej kwestii. Tutaj zaczyna się, w zupełnie złym kierunku, skoro słyshał Pan na komisjach zupełnie co innego."

Pan Stanisław Bobrowicz, radny: „Trzysta tysięcy, a 57 w rezerwie, to samo za siebie mówi. To tyle co z komisji wyniosłem. Teraz kolejna sprawa. Kiedyś rozmawiałem z Panem Starostą na temat tej Bałtyckiej. Mnie nie chodzi o samą Bałtycką, tylko, jeżeli trzeba pewne rzeczy zrobić, to trzeba. Czy my mamy na dzień dzisiejszy symulację, czemu przenosimy geodezję. Symulację, wydatki 800.000 zł, symulacje światło, gaz itd. w ten sposób generujemy dodatkowe koszty administracyjne. Jeśli mogę coś sugerować, to trzeba myśleć jak zreasumować ilość obiektów na naszym terenie, aby one nie generowały kosztów. Bo pieniędzy mamy tyle, ile mamy. Naszą rzeczą jest oszczędzać, a nie dodatkowo wydawać. Mamy budynek Poradni, mamy Warszawską, mamy Starostwo i to wszystko kosztuje. Więc może zastanówcie się, jakie ogólne przenosiny zrobić. Na czym zaoszczędzić, a czego się pozbyć. Wtedy jest racjonalna gospodarka. Na dzień dzisiejszy przeniesienie geodezji jest to generacja wydatków."

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady : „Chciałabym, aby Pan Starosta opowiedział o sytuacji niedoszacowania, o którym już dwukrotnie mówiono."

Pan Zbigniew Piórkowski, Starosta Nowodworski: „Ostatni temat, który Pan poruszył o Bałtyckiej, to Pan dodał kolejny argument, żeby zrobić tą dokumentację i będziemy mogli zrobić analizę kosztów bieżącego utrzymania. Będziemy wiedzieli jakie żarówki tam świeciły i Pan poparł nie wiem, czy świadomie, czy nieświadomie wykonanie tej dokumentacji. Ja cały czas mówię, jak zrobimy tą dokumentację, to temat wróci. Mówiłem już dwa razy, że po wykonaniu tej dokumentacji, będziemy znali koszty realizacji tego przedsięwzięcia i wrócimy do tematu podjęcia decyzji o tej inwestycji. Przecież drugi raz to samo powtarzam. Myślę, że to do Państwa powinno trafić. Jeżeli coś chcemy zmienić, to pierw musimy wiedzieć ile to kosztuje, czyli koszty inwestycji. Potem, po dokumentacji będziemy wiedzieli ile będzie kosztowało bieżące utrzymanie, o które się pytacie cały czas. Mamy wiedzieć ile kosztuje bieżące utrzymanie, to trzeba komuś zlecić, aby to wyliczył. Cały czas mówimy o tym

samym. Róbmy jeden krok, a potem wróćmy do tego, bo może być tak, że koszty inwestycyjne będą duże i dyskusja będzie bezprzedmiotowa i zakończy temat przenosin. Jeżeli chodzi o niedoszacowanie, to budżet zmieniamy wielokrotnie i będziemy go zmieniali wielokrotnie w roku 2011. O temacie tego Ośrodka wiemy, ale wiemy również dobrze, że jakąś nadwyżkę za 2010 rok, będziemy mieli i nie możemy Państwu podać tej informacji, a generalnie podpisać się pod tym, jakie to będą pieniądze. One będą znane dopiero gdzieś w marcu. Mówię o tym, że wiemy też skąd ewentualnie to pokryć. Druga rzecz, Pan Panie Stanisławie się pyta dlaczego nie zwiększyliśmy wydatków na zimowe utrzymanie. Bo 28 stycznia rozmawiamy. Niech Pan dyrektor podliczy wydatki zimowego utrzymania pod koniec marca i będziemy wiedzieli, czy mamy problem, czy nie mamy problemu z bieżącym utrzymaniem z Zarządzie Dróg Powiatowych i czy trzeba tam dokonywać zmiany w roku bieżącym pojawia się dochody z opłat parkingowych, które nie są zaplanowane, bo nie wiadomo jakie są. A są one niemałe. Nie zadajcie Państwo czegoś takiego, bo dochodzimy do pewnej paranoi – 28 styczeń; dlaczego nie zrobiono analizy zimowego utrzymania, ja nie wiem ile śniegu jutro napada, czy starczy pieniędzy do 31 grudnia 2011, nie wiem, czy starczy i ile tam dorzucić, a komu zabrać dzisiaj. Pewne informacje musimy otrzymać w pewnym czasie.”

Pan Grzegorz Lew, radny: „Szanowni radni, Pani Przewodnicząca, wydaje mi się, bo nie bardzo rozumiem takiego sformułowania jak „my wiemy to, tamto” nie rozumiem kto my. My nic nie wiemy. Stawia nas Pan przed faktem dokonanym. Pan nie rozmawiał z nami. Pan sobie myśli, chyba we śnie. Nie ma merytorycznej dyskusji na temat budżet, proponuję tu się zamknąć, tutaj nie, tu jest rozmowa, która nie powinna mieć miejsca na sesji. Skoro mamy tyle niewiadomych, to co komisje na to. Żadna komisja nie podjęła decyzji, czy jest tak głupia, czy nie wie. W pierwszej kadencji był dylemat z przejściem szkoły specjalnej. Jedni mówili, rozebrać wszystko, sprzedać. Nie. Dzisiaj funkcjonuje w bardzo dobrej kondycji. Tak samo mi się wydaje tutaj. Chcemy wiedzieć, co Pan tam chce zrobić. Tak jak powiedział kolega to będzie generowało koszty. To pójdzie w setki tysięcy.”

Pan Zbigniew Piórkowski Starosta Nowodworski: „Ale ja już trzeci raz powtarzam, jak będzie to opracowanie, adaptacji tych pomieszczeń na działalność administracyjną, bo tam nie była tylko działalność administracyjna na tym obiekcie, to Państwo tą informację dostaniecie, czy robimy tą inwestycję i kogo zamierzamy tam przenieść. Mówię dzisiaj, że na 100% geodezję, bo taki jest warunek podstawowy. Żeby wydać Fundusz Geodezyjny. Zakładamy też, że jakieś instytucje inne. Dzisiaj nie mając tego opracowania, nie mając

określonych warunków technicznych jakie tam można stworzyć, ja Panu nie powiem, czy przeniesiemy tam Sanepid, czy Zarząd Dróg Powiatowych. Na to pytanie Panu nie odpowiem, odpowiem później i Pan o tym zadecyduje.”

Przewodniczący Rady Powiatu, Pani Iwona Tyburska: „Proszę Państwa, uważam iż w tej kwestii należy dyskusję zakończyć. Osoby, które mają wątpliwość i nie zostały przekonane, czy to jest słuszna decyzja, być może już nie uda się Panu Staroście, ani osoby które popierają tą decyzję użyć jakiś argumentów, więc tą decyzję za chwilę podejmiecie. Oczywiście prosiliście Panowie o przerwę. Przerwa zostanie udzielona, wymienicie się opiniami, dyskusją krótką, będziemy podejmować decyzję w tej kwestii. Ja chciałabym zapytać, czy jeszcze wśród Państwa są, jeszcze Pan Juszczyk.”

Pan Stanisław Juszczyk, radny: „Na pewno nie będzie to związane z dyskusją o potencjalnym budynku dla geodezji. Natomiast konia z rzędem temu, kto w ogóle opracuje budżet, który zadawałaby wszystkim. Tak nie będzie, w związku z czym trzeba się zastanowić nad sensownością pewnych wydatków i ta sensowność w tych wypowiedziach się pojawiła. Ja chce poruszyć konkretny problem i tu mam pytanie do Pana Starosty. To jest problem z jednej strony natury finansowej, budżetowej, ale także wynikający jak gdyby z tej troski, która się pojawia w wypowiedziach, czy tu na sesji, czy pojawiała się na komisjach. Chodzi mi mianowicie o jeden z tematów oświatowych. Przed dwoma laty, czy drugi rok funkcjonuje przy Liceum Ogólnokształcącym Gimnazjum Sportowe. Funkcjonuje tam też, nie pamiętam tylko od kiedy, tego nie sprawdzałem Liceum dla dorosłych, ale szczególnie chcę się skoncentrować na tym Gimnazjum Sportowym, bo tak jedna szkoła jako i druga są placówkami, których wydatki ponoszone przez budżet są wyższe, albo dużo wyższe niż naliczana z wielkości liczby uczniów subwencja oświatowa. Zasada subwencji oświatowej jest prosta, jak Państwo wiedzą, uczeń i jego określona wartość za tym uczniem stoi. Moje pytanie dotyczy sensu istnienia tego gimnazjum sportowego. Sensu istnienia dlatego, że to gimnazjum nie jest żadnym uzupełnieniem oferty edukacyjnej funkcjonującej w Nowym Dworze Gdańskim, czy na terenie powiatu. Bowiem identyczną spełnia Gimnazjum Numer 1 tutaj w mieście, gdzie funkcjonują klasy sportowe mające całkowicie ten sam program, ten sam wymiar wychowania fizycznego tudzież dodatkowych elementów działań, którymi są obciążone szkoły, klasy sportowe. Pytanie dotyczy, czy warto dalej kontynuować funkcjonowanie tej szkoły, czy dyskutować i zastanowić się, aby od tego zamysłu odejść. Bowiem okazuje się, tak ja patrzę na populację absolwentów, głównie gminy nowodworskiej, bo jest chyba bardzo mało uczniów w tej szkole pochodzących spoza gminy nowodworskiej,

to dzisiaj dochodzimy do sytuacji, gdzie 50% absolwentów gimnazjum ma być nagle sportowcami. Ja sumuję, gimnazjum przy liceum i gimnazjum to masowe, które jest w Nowym Dworze Gdańskim. Czy my mamy tak dużo środków finansowych, żeby wydawać na nie swoje jak gdyby zadanie. To samo pytanie mogę postawić odnośnie tego liceum dla dorosłych. może był inny tego powód. Może chodziło tylko i wyłącznie, też chwała za to, utrzymanie etatów dla nauczycieli, bo może te etaty byłyby znacznie ograniczane, ale też jeśli otrzymam odpowiedź, że tu chodziło o etaty dla nauczycieli to pytam jakie tu są średnie wynagrodzenia nauczycieli. Bo jeśli nauczyciel ma goły etat, to nie spełni się wymogów wynikających z ustawy. Właśnie dzisiaj, czy tam za dwa, trzy dni mija termin, kiedy wypłaca się nauczycielom te niedoszacowania wynikłe w roku 2010. Jeśli rzeczywiście w naszych szkołach, o czym rzeczywiście Pan Starosta doskonale wie w szkołach powiatowych, jeżeli było niedoszacowanie, to ja się zgodzę z tym, żeby nie dawać nauczycielom pieniędzy za nic, bo dla mnie to wyrównanie w styczniu jest wydawaniem środków za niepracowanie. Jest to absolutnie niemotywacyjne. Jeżeli nie mamy wyrównań, bądź te średnie są poniżej średniej ustawowej to dla mnie sens istnienia takiej szkoły stoi pod ogromnym znakiem zapytania. I rzecz, którą powiążę z innym tematem, który się tutaj dzisiaj przewija, ja przepraszam że przy budżecie o tym napomykam, mówi się od lat o poziomie tej szkoły. Tu się okazuje, że nie o poziom tu chodzi, a tak naprawdę o tym, aby było jak najlepiej jak najbardziej licznych oddziałów, a efekty są takie jak opisuje prasa w listopadzie, a teraz w styczniu. Matury wszędzie były słabe, a różnica między średnią krajową, a średnią tutaj jest potężna. Nie ma żadnego racjonalnego usprawiedliwienia. Ja chciałbym wiedzieć ile godzin tak naprawdę pracują ci nauczyciele. Czy nie przekraczają ustawowej siatki wynikającej z karty? Jest jakaś granica dopuszczalna? Jeśli te dwieście tysięcy, taka jest różnica ubiegłoroczna pomiędzy subwencją, a wydatkami. W liceum dla dorosłych około stu tysięcy. Czyli łącznie trzysta. Czy te trzysta, to jest taki pieniądz, wobec którego należy przejść obojętnie, to niczego nie zmieniamy. Uważam, że o tym powinniśmy dyskutować. Nawet w kontekście tego co poruszał Pan radny Sarnowski, że o dziwo na kilka tych szkół funkcjonujących w naszym samorządzie, najbardziej nieoszacowaną co widać już w tej chwili jest Specjalny Ośrodek Szkolno Wychowawczy. Być może pozostałe placówki, też nie mają takich środków jakie by sobie życzyły, jestem pewien że tak jest. To wynika z możliwości finansowych samorządu. Wracam do tego Specjalnego Ośrodka, bo w nim, zdają sobie Państwo sprawę kto przebywa. Tam są dzieci specjalnej troski, dzieci pokrzywdzone przez los. Dzieci często z zaniedbanych, patologicznych rodzin, gdzie subwencja jest niewspółmiernie inna niż w masowych, bo dochodzi do wskaźnika 8,5, a przy niektórych przypadkach, nie znam metryczki, ale mam nadzieję, iż niebawem obejrzę metryczkę oświatową powiatu, gdzie wartość czterdziestu

kilku tysięcy złotych, czy trzysta w tych szkołach i nagle staramy się ja to tak brzydko bym nazwał okraś tych dzieci. Tam powinno się stwarzać jak najlepsze warunki i finansować w miarę możliwości jak najszerzej te zadania, które wynikają z istoty tej szkoły.”

Pan Zbigniew Piórkowski Starosta Nowodworski: „Te porównanie z tymi egzaminami, tak brzydko mi zwrócić uwagę, to tak trochę wybiórczo Panie Stanisławie, Pan zrobił bo to chodziło o egzaminy maturalne, to powinniśmy wtedy porównać testy gimnazjalne w gimnazjum tym u nas prowadzonym, a prowadzonym przez miasto i wtedy nie wiem jaki byłby wynik może odwrotny, bardzo korzystny dla naszej szkoły. Decyzje rzeczywiście zapadały, z różnych powodów. One zapadły dwa, trzy lata temu i pewnie jednym z powodów było także to, by nie zwalniać nauczycieli. Państwo jako nowi radni też nie chcecie nauczycieli, pracowników samorządowych redukować. Tam jest pewne przekłamanie w tym zestawieniu finansowym. Dobrze wiemy o co chodzi, bo subwencja oświatowa, bo stworzyliśmy drugi oddział od pierwszego września 2010 r. a muszę Państwu powiedzieć, że mógł być jeden oddział, tylko, że Panie Stanisławie, nie wiem czy Pan nie zrobił osobiście doniesienie do Ministra Oświaty w ubiegłym roku, na podstawie którego Kurator zmusił nas, abyśmy od pierwszego września uruchomili dwa oddziały, a jeden. Nie mieliśmy nawet zamiarów takich, aby utworzyć dwa oddziały, tylko dalej kontynuować tę działalność z jednym. Funkcjonują one uważam w sposób prawidłowy. To ogranicza pewne redukcje w kadrze, to nie ogranicza nas w jakies duże pieniądze. Jak policzymy subwencję ten okres, nawet jak uwzględniając jakies dwa oddziały to jest niewielki deficyt. Druga rzecz, to rodzice mają pewien wybór dokąd zaprowadzić dziecko. Kolejny argument to, to co porusza Pan Stanisław Bobrowicz. Te dzieci pozostają w naszych szkołach i wzrasta nam odsetek, bo nie emigrują.”

Przewodniczący Rady Powiatu, Pani Iwona Tyburska: „Czy chciałby się Pan odnieść do tego co powiedział Pan Starosta.”

Pan Stanisław Juszczyk, radny: „Ja zaproponowałem, aby nad tym tematem się pochylić. Chyba Starosta uważa, że nie ma problemu Gimnazjum Sportowego i w przyszłości nad tym tematem dyskutować nie będziemy. Nie wiem, czy tak odebrać wypowiedź Pana Starosty? A’ propos tego tzw. donosu, donosu nie było, było oficjalne zapytanie do Ministerstwa Edukacji. Chodziło tylko i wyłącznie o zapytanie, czy to Gimnazjum Sportowe funkcjonuje zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oświatowego, a Pan teraz próbuje mi zarzucić, że to był donos jeśli ktoś chciał stać na gruncie prawa, wybacz Pan.”

Pan Zbigniew Piórkowski Starosta Nowodworski: „Przepraszam Pana radnego za użycie sformułowania donos, bo to było zapytanie. Prawdą jest, że te oddziały w takiej formie funkcjonowały w najbliższej okolicy i w sąsiednich powiatach i wszyscy dobrze wiedzieli, bo to zapytanie spowodowało tą pewną sytuację i u nas utworzenie dodatkowego oddziału i w sąsiednich powiatach. Oczywiście zawsze na ten temat możemy rozmawiać, ale nie powiem dzisiaj, nie usłyszy Pan ode mnie mojej opinii, czy należy to zlikwidować, czy nie. Zobaczymy jak to dalej będzie, bo są różne zagrożenia na przyszłość i trzeba to na bieżąco analizować.”

Pan Józef Sarnowski, radny: „Nie wiem, czy Państwo zauważyliście, to co Pan Juszczyk zauważył. Być może było to ratowanie etatów i dobrze. Jeżeli to było ratowanie etatów i uratowało się 7 nauczycieli, to tak to powinno być. Jeżeli chodzi o różnice między subwencją, a kosztami gimnazjum to jest to 146 345, 54 zł.”

Przewodniczący Rady Powiatu, Pani Iwona Tyburska: „Proszę Państwa ja myślę, jeśli mogę, to na pewno do dyskusji na temat oświaty w powiecie wrócimy, bo taki jest zaproponowany jeden z punktów, ta dyskusja będzie szeroka. Wypracujemy taką opinię, że trzeba przyjrzeć się i podjąć decyzję co do dalszych losów Gimnazjum, to uczynimy. Nie można tego zrobić w tym roku szkolnym, bo on trwa i jest to dyskusja na przyszły rok szkolny. Bo jak zacząć naukę dzieci we wrześniu, to dalej nie można tego przerwać i nie należy. Myślę, że różnica w subwencji, a tym co przeznaczamy na placówki oświatowe nie jest w jakiś sposób oszłamiająca i wszyscy wiedzą, że w każdej gminie w większości powiatów, takie sytuacje się zdarzają, że subwencji nie starcza. Nie możemy traktować placówek oświatowych jako coś, co jest u nas kulą u nogi. Wręcz przeciwnie. My powinniśmy tak stawiać sprawę, że to jest jedna z najważniejszych rzeczy, którą realizuje Powiat. Wice wydaje mi się, że ja tutaj wątpliwości nie mam, do tego że te pieniądze trzeba w tym budżecie zabezpieczyć. Myślę, że ta dyskusję w tym zakresie możemy skończyć, czy jest jeszcze jakiś temat, który chcielibyśmy poruszyć? Proszę bardzo Pan radny Rybicki.”

Pan Józef Rybicki, radny: „Mamy tutaj przyjemność gościć przedstawicieli mojej gminy, gminy Ostaszewo w osobie Pana Wójta. Sprawa dotyczy Panie Starosto modernizacji drogi Jeziernik – Orłowo. Wiemy doskonale, że nie przeszła ona w schetynówce. W budżecie mamy zapewnione te 476 tysięcy na modernizację tej drogi. Wiem, że Panowie z Ostaszewa mieli mieć pewną kwotę. Mają jakąś propozycję z tego co wiem i wnoszę o udzielenie głosu

Panu Wójtowi i musimy podjąć decyzję. Pan Starosta powiedział na komisji i spotkaniu z Panem Wójtem, mieliśmy tam parę propozycji. Chciałbym, żeby przed zamknięciem tego budżetu podjąć jakąś decyzję.”

Pan Robert Ciżmowski, Wójt Gminy Ostaszewo: „ Z góry przepraszam, jeżeli będę popełniał nietakty wobec Państwa, dyskusja jest gorąca i Państwo różnie reagują. Ja nie mam, brakuje mi obycia politycznego w cudzysłowu. Jestem zwykłym mieszkańcem swojej gminy, który został wybrany przez mieszkańców naszej gminy, aby ją reprezentować. Tak dzisiaj stoję przed Państwem, jako reprezentant naszej gminy, jako Wójt Gminy Ostaszewo w imieniu swoim, radnych naszej gminy, którzy w dniu wczorajszym podjęli decyzję na sesji Rady Gminy Ostaszewo i w imieniu mieszkańców miejscowości Lubiszyniek. Tak naprawdę to przede wszystkim w ich imieniu. Droga biegnąca przez Lubiszyniek, powinienem rozpocząć od opisanie tej miejscowości. Lubiszyniek Pierwszy; miejscowość na końcu świata. W pewnym sensie nie wydawało by się, że tak jest, a wydawałoby się że tak powinno. Przez Lubiszyniek Pierwszy przebiega droga powiatowa z Jeziernika do Orłowa. Czyli teoretycznie dojazd do tej miejscowości mamy umożliwiony z dwóch stron. Ale tylko teoretycznie o dojeździe z Orłowa nawet nikt nie marzy. Natomiast marzymy wszyscy, aby dało się do tej miejscowości dojechać w ogóle. Bo dojazd jedyny, który możemy brać pod uwagę w ogóle to jest od strony Jeziernika. Władze powiatowe i gminy zeszłej kadencji, za co ogromny szacunek, podjęły taką inicjatywę, aby doprowadzić do przebudowy tej drogi. Decyzją Powiatu i władz gminnych miał być wkład wniesiony przez Powiat i Gminę Ostaszewo po 25%, 50%. Dofinansowania miały być z tzw. schetyńówki – Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych. Takie były intencje i tak podejmowano w takim duchu uchwałę Rady Gminy Ostaszewo, która miała wesprzeć Powiat przy przebudowie tej drogi w kwocie 475 tys. zł. Kwota nie mała jak dla naszego budżetu. Poprzednie władze podjęły taką decyzję z uwagi na to, iż miała być załatwiona cała droga od Jeziernika, aż do Lubieszynka. Niestety po decyzji nieprzydzielającej dofinansowania na budowę tej drogi, pozostało w cudzysłowie w naszym i budżecie Powiatu znaczne 940 tys. zł. Dokumentacja została wykonana w dwóch etapach, czyli obejmująca miejscowość Jeziernik, to był pierwszy etap i do Lubieszynka jako drugi etap, gdyż może spodziewano się, iż może nie wyjść z dofinansowania. I tak się stało. W tej chwili mamy w cudzysłowie 940 tys. zł na to, aby wybrać jeden z tych etapów. Ale okoliczności się zmieniają. Pierwszą okolicznością jest to, iż nie dostano dofinansowania, to dofinansowanie gminy musiało by wynieść, nie 50%, przy czym realizowany miał by być jeden z tych odcinków. Po drugie najważniejszą inwestycją w skali Gminy Ostaszewo jak się orientujecie jest budowa kanalizacji.

Jest to inwestycja priorytetowa. Jej zakładany koszt miał wynieść 7,5 mln zł. właściwie roczny budżet Gminy Ostaszewo. Niebotyczna kwota dla budżetu, ale okazuje się z przedwczoraj, jest opracowywana, zamykana kwestia dokumentacji projektowej, że ta budowa kanalizacji ma wynieść naszą gminę 10,5 mln zł. Oznacza to dla nas, iż może nie będziemy mogli wcale zrealizować tej inwestycji. Dlatego też postawieni przed swoistym wyborem, czy skupić się nad budową kanalizacji, czy realizować inne potrzebne inwestycje musieliśmy dokonać takiego wyboru. Radni razem ze mną postanowiliśmy o budowie kanalizacji, gdyż z punktu widzenia naszej gminy jest zadaniem najważniejszym. Tak więc Panie Starosto, wbrew temu co powiedziałem w rozmowie z Panem, nie jesteśmy w stanie przeznaczyć naszej części 470 tysięcy na przebudowę tej drogi. Co to oznacza. Zgodnie z wypowiedzią Pana Starosty 470 tysięcy, które jest zapewnione i zaplanowane w budżecie, który będziecie Państwo głosowali może zostać przesunięte na przebudowę drogi na odcinku Ostaszewo – Gniazdowo, tak Pan zapowiadał na spotkaniu. Jeżeli nie zdecydujecie Państwo dać nam pieniądze, jak to było ustalone, dzielimy pół na pół: Gmina Ostaszewo z Powiatem. Ja przesuwam te środki na Gniazdowo – Ostaszewo, gdzie dokumentacja ma być wykonana do końca pierwszego kwartału. Więc ja stoję tutaj przed Państwem z prośbą, z apelem o zrozumienie i pomoc, aby te środki nie zostały przesunięte. Tamten odcinek jest bardzo ważny. I zostały pozostawione w tym miejscu gdzie są, bez udziału Gminy Ostaszewo. Aby była podjęta próba zrobienia czegokolwiek, aby poprawić stan nawierzchni na odcinku Lubiszynek I – Jeziernik. Tam ta droga jest właściwie nieprzejezdna. Tam mieszkają dzieci, które jeżdżą do szkoły, tam mieszkają ludzie, którzy chcą się z stamtąd wydostać. Niewątpliwie ze społecznego punktu widzenia jest to bardzo ważne i taka decyzja została podjęta natomiast z ekonomicznego jest to inwestycja mniej opłacalna w cudzysłowie, niż droga w kierunku Gniazdowa i kierunku Tczewa. Ale my jako Gmina Ostaszewo, jako Wójt i jako Rada prosimy, aby te środki w wysokości 470 tys. zostawić na tej drodze i z tego co się orientowałem, może jakimś pomysłem było by przełożenie tej kostki przy cenie 100 zł za metr byłby to koszt w granicach 500 tysięcy złotych. Może jest to jakiś pomysł. I z taką prośbą do Pana Starosty, do Państwa Radnych, aby utrzymać te pieniądze i spróbować zrobić cokolwiek w tym kierunku. Ale niech będzie pewnym argumentem to, iż podjęliśmy rozmowy trójstronne z Gminą Stegna i Gminą Nowy Dwór Gdański nad tym, aby reaktywować pomysł Nowej Holandii. A dla miejscowego planu zagospodarowania, który obowiązuje dla tej małej Holandii właśnie przez Lubiszynek, ma być dojazd od strony południowej, do tej Małej Holandii. Niech to będzie brane pod uwagę, przy podejmowaniu tej decyzji.”

Pan Zbigniew Piórkowski Starosta Nowodworski: „To nie jest tak, że w tej chwili Rada, czy Starosta będzie decydował co z tym zrobić, bo dzisiaj przed chwilą otrzymaliśmy informację, że Gmina Ostaszewo uchwaliła budżet i tego wydatku nie uchwaliła. Wczoraj podjęła decyzję, że nie uchwali. Skutek, jest jak gdyby ten sam. O tym na co te pieniądze zostaną przeznaczone trzeba wiedzieć, Rada zadecyduje na następnej sesji przy zmianach w budżecie. Może być tak, że droga w Kątach będzie kosztowała więcej, może być tak, że dofinansowanie od Marszałka nie będzie 85%, a mniej i będą potrzebne pieniądze. Może być tak, że droga w Bronowie, gdzie Gmina Stegna podtrzymuje swój udział. W tej chwili nie ma możliwości podjęcia jakiejś decyzji, że Rada dzisiaj decyduje, że będziemy, że te pieniądze przeznaczymy na odcinek Ostaszewo – Gniazdowo. Tam robimy dokumentację. Mamy już dokumentację zrobioną na Stróża – Żuławki i wiele innych dokumentacji już zrobionych, gdzie decyzją Rady na sesji, uruchomi przetarg. Jesteśmy gotowi do inwestycji. To będzie tematem na następnej sesji, co zrobimy. Albo pokryjemy deficyt niedoszacowania w Specjalnym Ośrodku, chociaż tego nie możemy zrobić z tych pieniędzy. Dzisiaj nie możemy podjąć decyzji, że to będzie droga konkretna, o której Pan Wójt mówi.”

Przewodniczący Rady Powiatu, Pani Iwona Tyburska: „Tutaj Pani Wiceprzewodnicząca sugeruje przerwę, ja bym chciała, abyśmy zrobili ją po zakończeniu całkowitej dyskusji nad budżetem. Czy są jeszcze jakieś wątpliwości?”

Pan Zbigniew Ptak, radny: „Chciałem zapytać Pana Starostę najlepiej na ile pewna jest kwota dochodów z wykupu gruntów pod budowę S7? Czy jest realne, że w tym roku kwota ta zasili budżet?”

Pan Zbigniew Piórkowski Starosta Nowodworski: „My w tamtym roku uzyskaliśmy 2 mln 400 dochodów. Na 15 listopada tak jak robiliśmy projekt budżetu mieliśmy informację też o tym, że Generalna Dyrekcja będzie w tym roku 2011, będzie dokonywała wykupu gruntów. Te szacunki były dużo większe niż milion. Ja mam na dzisiaj informację takie jakie ma Pan Radny. Informacje prasowe, że ten krajowy plan budowy dróg ekspresowych i autostrad jest obciążony i mam codziennie inną informację, o których mówią media, że dzisiaj zabrano kolejarzom 20 miliardów i dołożono na drogi. Trzy dni temu był artykuł w Dzienniku Bałtyckim, że S 7 będzie robiona za pieniądze, które będą zabrane. Problem polega na tym, że nie ma decyzji strategicznych, co będzie robione z tego planu krajowego. Decyzja ma zapaść do końca stycznia. Jej dzisiaj nie ma i w rozmowach z Panem Rogowiczem, on mi nie potrafi odpowiedzieć, czy to jest prawda, co dziennikarze piszą. Tam będzie problem taki, że dojdzie

20 miliardów i ta nasza droga S7 jest na liście rezerwowej, ale są i inne i tych decyzji jeszcze nie ma, kto tam jest pierwszy na tej liście, kto drugi, a kto trzeci. To się prawdopodobnie wyjaśni do końca lutego. Ja się wybieram z wizytą do Pana Rogowicza, na pewno nie w tym miesiącu. Wiem, że do końca stycznia on mi nic nie powie. Jeden z radnych mówił o zobowiązaniach. My już mamy mniejsze te zobowiązania, mówiliśmy na jednej z sesji o zwrotach na Stegnę. Problem będziemy musieli rozwiązać i go rozwiążemy w jakiś sposób. Ja dzisiaj nie odpowiem, czy dochodami ze sprzedaży majątku, czy jakieś zrównoważenie kredytem. Jeżeli tak się stanie. Ten problem ma Gmina Nowy Dwór i Gmina Stegna. Gmina Stegna ma zaplanowane dochody z tego tytułu.”

Przerwa 15 minut.

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady Powiatu wznowiła obrady po przerwie i zarządziła głosowanie nad podjęciem uchwały w sprawie budżetu Powiatu na 2011 r.

Głosowanie: 14 za, uchwała została podjęta.

(14 osób obecnych na sali w czasie głosowania)

5.2 Uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Nowodworskiego na lata 2011 – 2026.

(dokument stanowi załącznik do protokołu).

Przewodniczący Rady Powiatu Pani Iwona Tyburska poprosiła Panią Skarbnik o omówienie projektu.

Pani Małgorzata Tkaczyk Skarbnik Powiatu: „Uchwała w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Nowodworskiego na lata 2011 – 2026 jest podejmowana w tym roku po raz pierwszy, zgodnie z zapisami nowej ustawy o finansach publicznych. Dlatego na lata 2011 – 2026, gdyż w tych latach, na które przewidziane są zobowiązania. Do roku 2026 mamy zaplanowaną spłatę kredytów, również tych nowozaciągniętych. Uchwała zakłada przewidywane dochody, wydatki i przewidywane kredyty i spłaty tych kredytów. Załącznik numer 2 do uchwały strona pierwsza mówi o limitach wydatków na przedsięwzięcia, których przekroczyć nie wolno w wydatkach. Strona druga mówi o wykazie programów i projektów ze środków Unii Europejskiej. Przedsięwzięcia określone w nich są limity wydatków, również te, które będą realizowane. W każdym przypadku koszty lub czas- okres realizacji będzie się zmieniał, będzie wymagana

zmiana. Trzecia strona mówi o dotacjach, projektach, które będą zrealizowane, a nie są zaliczone do wydatków z Unii Europejskiej. Analogicznie są tam limity dochodów i wydatków. Prognozowany wzrost dochodów został określony. W roku 2010 wzrastały one o około 4% dla powiatu. Na tym polegało przyjęcie do dochodów. Przychody zostały zaplanowane, jest to zgodne z budżetem na 2011 r. W 2012 założone zostały przychody w 1.029.603 zł. rozchody zaplanowane zostały zgodnie z obowiązującymi umowami. Na lata 2015-2026 przyjęto wartości stałe co do”.

Pan Józef Sarnowski, radny: „Mam sporo tych uwag, ale na jednej się skupię. Trzeba się było namęczyć, aby to zrobić i w porządku. Natomiast zastanawiam się z kredytami do 2026. W 2026 zero kredytów. Ja gratuluja, ale nie bardzo wierzę w to, że zejdziemy z kredytów. Chyba, że taki wymóg był, że należy z tego zejść. Należało się do tego zastosować. Nas wielu tego momentu niedotrwa.”

Pani Iwona Tyburska Przewodniczący Rady Powiatu: „Proszę Państwa, takie zaplanowanie, którego dokonał Zarząd przy współudziale Pani Skarbnik to bardzo trudna praca. Pewnie w 2026 roku Powiat będzie miał na swoim koncie kredyt. Wydaje mi się, że lepiej dziś jest przewidzenie, że nie będzie wpisane coś co jest nierealne. Myślę, że możemy przystąpić do głosowania uchwały w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Nowodworskiego na lata 2011 – 2026.”

Stanowiska Komisji:

1. Komisja samorządowo – społeczna odłożyła decyzję co do projektu do sesji,
2. Komisja oświaty, nie omawiała
3. Komisja budżetu, rozwoju gospodarczego i promocji powiatu, także odłożyła do sesji.

Pani Iwona Tyburska Przewodniczący Rady Powiatu odczytała uchwałę i zarządziła głosowanie:

Głosowanie: 13 za, 1 wstrzymujący się

(14 osób obecnych na sali w czasie głosowanie)

Uchwała została podjęta.

5.3 Przyjęcia planu pracy Rady Powiatu w Nowym Dworze Gdańskim na 2011 r.

(dokument stanowi załącznik do protokołu).

Pani Iwona Tyburska Przewodniczący Rady Powiatu odczytała uchwałę i zarządziła głosowanie:

Głosowanie: 14 za

(14 osób obecnych na sali w czasie głosowanie)

Uchwała została podjęta.

5.4 Skargi Pani Wandy Górnicz z dnia 06 grudnia 2010 r. na działalność Starosty Nowodworskiego i podtrzymaniu poprzedniego stanowiska Rady Powiatu w Nowym Dworze Gdańskim, zawartego w uchwałach: numer XXXV/315/2010 z dnia 22 czerwca 2010 r. w sprawie rozpoznania skargi na działalność Starosty Nowodworskiego i numer XXXVI/324/2010 z dnia 27 sierpnia 2010 r. w sprawie rozpoznania ponownej skargi Pani Wandy Górnicz z dnia 25 czerwca 2010 roku na działalność Starosty Nowodworskiego.

(dokument stanowi załącznik do protokołu).

Pani Iwona Tyburska Przewodniczący Rady Powiatu odczytała uchwałę. Następnie przedstawiła stanowiska Komisji i otworzyła krótką dyskusję.

„Na sesji jest obecna Pani Wanda Górnicz, która zapewne zechce dodać jeszcze kilka zdań w tej kwestii. Bardzo o to Panią proszę, ponieważ po złożeniu przez Panią skargi przepatrzyłam te wszystkie dokumenty w tej sprawie osobiście. Dość dużo się tego nabierało. Uważam ja osobiście, już w dniu dzisiejszym i na tym etapie sprawa została przez Starostę i Zarząd Powiatu dość dokładnie wyjaśniona. Nie mniej zauważyłam, że w piśmie nie ma Pani wystarczających pisemnych informacji na temat możliwości scalenia gruntów, bo to jest podstawowa rzecz, która Panią nurtuje we własnej nieruchomości, bo wszystkie inne w mojej ocenie, jak i ocenie Rady poprzedniej kadencji zostały już rozpatrzone i w zasadzie nie można znaleźć takiego punktu, do którego należy powrócić. W związku z tym, iż została Pani zaproszona na sesję ja bardzo proszę o kilka zdań, bo takie jest Pani prawo.”

Pani Wanda Górnicz: „Ja wygrałam sprawę i nie wiem dlaczego Wydział Geodezji mści się. To zabiera mi klasę gruntu, to oddaje mi drogę. Ja drogi nie kupowałam. Ja kupowałam jedną działkę i jedną działkę chcę. I tu mam wyrok sądowy, nakazuje Staroście, żeby przekazał zabraną część, a nie oddano mi drogę. Wie Pani co to jest droga? Droga to jest nieruchomość i trzeba płacić grube pieniądze za 260, czy 240 mertów, jaki Pani sobie policzy po sześć złotych. Ja tego nie kupowałam. Czego ja nie mogę tu nic załatwić. Sprawa klasy gruntu.

Zabrano mi, żebym jakimś pismem, czy coś to ja się dopatrzyłam na decyzji na podatek. Ja nie wiem dlaczego to się robi. Chodziłam do Pana Starosty. Pan Starosta nie mówił nic na ten temat, więc pojechałam do Wojewody i Głównego Geodety Kraju. Zrobili tu kontrol i uchylili dwie decyzje. Jakoś uznali, że miałam rację. Dlaczego tu nie mogę swoich racji, skarga bezzasadna. Teraz druga sprawa, księgi wieczyste: na pismo Wojewody mieli zmienić z drogi na B. Dostałam nawet takie pismo tutaj, że Starosta, żeby wpisano do ksiąg wieczystych. To było w 96, w 2009 wyciąg z ksiąg wieczystych wzięłam. Takiej zmiany nie było. Zwróciłam się do Pana Starosty, a to są ludzie, co ja zrobię, to są tylko ludzie. Jak to jest, a ja płacę, niestety. Tak samo i za klasę. Jest napisane do podatku, miałam tą klasę zabraną i płaciłam ten podatek. I to jest skarga niezasadna. Ja nie wiem dlaczego to tak jest. Tylko w Starostwie tak jest. To są Starostwa błędy, a nie moje. Teraz jeszcze sprawa. Była kontrol z Urzędu Wojewódzkiego i był tylko Pan Starosta i Pan Okoń. Ja się tylko zapoznałam i tam jest napisane, że nabyłam w drodze zasiedzenia. Ja nie wiem, co nabyłam w drodze zasiedzenia. Ja kupiłam tą działkę i tą działkę chcę, a nie, że to mi się zabiera. Ja nie wiem, gdzie tu jest prawo. A jak pisze jakieś pisma, to się nazbierało na pewno dużo, bo dlatego, że nie dostaje odpowiedzi. Kreci się na takie jakie dokumenty zostały ujawnione w czasie kontroli pytał się Pan Rączka. Dostał takie pismo o pięciu etapach. Odpowiedzi nie było konkretnej. Ja dostałam takie samo jak Pan Rączka i na tej sesji też było takie samo. Ktoś pisał, jedna osoba, aby ukryć te błędy. Dlaczego w tych pismach, jak ja się pytam nie ma odpowiedzi konkretnych, tylko w ogóle się nie wyjaśnia, tylko swoje fakty, żeby ta sprawa nie wyszła na jaw”.

Pani Iwona Tyburska Przewodniczący Rady Powiatu: „My tu uznajemy, że ona jest niezasadna, bo ta skarga była już kilkakrotnie rozpatrywana. Musi Pani przyjąć do wiadomości, że ona nie była załatwiona zgodnie z Pani życzeniem.”

Pani Wanda Górnicz: „Proszę Pani nie była, było głosowanie. Dlaczego nie wybierze się jakiejś komisji, żeby to sprawdziła, czy ja mówię prawdę. Ja mam dokumenty, jestem otwarta na to, aby coś takiego było. Tacy radni, tylko rękę podnoszą i nawet nie widzą dlaczego. Teraz jeszcze jedna sprawa. Pan Starosta przysłał mi to pismo. Jakbym się zgodziła to, złe pismo. I dobrze, że się nie zgodziłam. Przedzwoniłam, że nie zgadzam się z Pana pismem. To były moje imienniny, nie chciałam rozmawiać za dwa dni będzie sesja, na tej sesji porozmawiamy. Już Pan Starosta mi uniemożliwił z Panią Przewodniczącą. Nie ma tutaj jak wolne wnioski, ja czekałam do końca i wszyscy jakby na komendę wstali, żebym tylko nie powiedziała słowa.

To jest nie fer. Proszę tu, żeby jakaś komisja niech weźmie te dokumenty i zobaczy, czy to jest zasadne, czy nie.”

Pani Iwona Tyburska Przewodniczący Rady Powiatu: „Proszę, aby Pani posłuchała jaka jest treść uchwały. Po pierwsze uznajemy, że skarga na działalność Starosty jest rozpatrzona negatywnie, bo już była dwukrotnie rozpatrywana.”

Pani Wanda Górnicz: „Nie była”.

Pani Iwona Tyburska Przewodniczący Rady Powiatu: „Uchwały Rady Powiatu były podejmowane”.

Pani Wanda Górnicz: „Tu są nowi radni.”

Pani Iwona Tyburska Przewodniczący Rady Powiatu: „Sprawa jest jedna, a można składać skargi co miesiąc. Nie dopatrzyła się poprzednia Rada, której zdanie musimy uszanować, okoliczności które sugerowały konieczność ukarania Pana Starosty. Jest jeszcze druga rzecz i proponuję radnym takie właśnie podejście do tej sprawy, by bardzo szczególnie Pani sprawę scalenia gruntów. Wniosek ten wpłynął do Rady, tutaj muszą wypowiedzieć się kompetentne osoby, radni w tej chwili nie są.”

Pani Wanda Górnicz: „Na pewno Pan Starosta zna tą sprawę. Rozmawiał z notariuszem, że to też trzeba zapłacić, powiedział cenę. Ja postępowanie spadkowe mam na jedna działkę, nie na dwie, bo ja dwie nie miałam. Ze dwie robią, na podstawie mapki.”

Pani Iwona Tyburska Przewodniczący Rady Powiatu: „To pozwoli Pani, że powiem tak: kwestia scalenia gruntu, to jest kwestia taka co do której Pan Starosta i Zarząd w piśmie Pani wyjaśnią, żeby była jasność.”

Pani Wanda Górnicz: „Pan Starosta jest bezstronny i sobie nie życzę, aby Pan Starosta, jest od tego prawnik i niech prawnik to rozstrzygnie, a nie Pan Starosta. Ja składam na niego skargę i on ma odpowiadać. ”

Pani Iwona Tyburska Przewodniczący Rady Powiatu: „Postaram się, aby była Pani zadowolona z osoby, która sporządza Pani tą odpowiedź, jeżeli będę mogła. W tej chwili się

nad tym nie zastanawiałam, kto oprócz Pana Starosty, jeżeli sobie Pani nie życzy. Czy nie życzy Pani sobie w ogóle odpowiedzi?"

Pani Wanda Górnicz: „Dlaczego ma odpowiadać osoba, na którą składam skargę?"

Pani Iwona Tyburska Przewodniczący Rady Powiatu: „Pani Wando, Pan Starosta został wybrany przez mieszkańców Powiatu, przez radnych.”

Pani Wanda Górnicz: „Pani jest nad Starostą i niech Pani odpowie, a nie Pan Starosta, skoro na niego pisałam skargę.”

Pani Iwona Tyburska Przewodniczący Rady Powiatu: „Zgodnie z uchwałą nie powinnam Pani odpowiadać. Jeżeli sobie Pani życzy, to będziemy zastanawiali się w jaki sposób ostatecznie udzielić Pani odpowiedzi. Pan Starosta nie odpowiada na skargę. Pan Starosta udzielił Pani konkretnych informacji w sprawie scalenia gruntów, bo my.”

Pani Wanda Górnicz: „Pan Starosta wysłał mi pismo inne, broni kierownika Wydziału Geodezji, a nie mnie. Kryje ciągle kierownika geodezji i to jest ta sprawa”

Pani Iwona Tyburska Przewodniczący Rady Powiatu: „Czy są ze strony Państwa radnych jakieś wnioski?"

Pan Józef Sarnowski, radny: „Próbujmy załatwić sprawę z Panią Wandą. Ja nie wiem, czy ona ma rację, czy nie. Czy się nie znajdzie ktoś, kto jej pomoże. Myślę, że Starosta jest porządnym człowiekiem.”

Pani Wanda Górnicz: „Może i jest, ja nie mówię, ale kryje.”

Pan Józef Sarnowski, radny: „W tej chwili trzeba znaleźć rozwiązanie, jakie należałoby wprowadzić. Ja się tak się zastanawiam, Pani płaci podatek za te 260 metrów, czy zmniejszono?"

Pani Wanda Górnicz: „Płace teraz już zmniejszone. Do tej pory płaciłam jeszcze za brak klasy. Wójt doskonale znał tą sprawę i dał mi, dwie raty umorzył.”

Pan Józef Sarnowski, radny: „Pani Wanda zasługuje, aby jej pomóc. Proszę zauważyć, to jest rok 96.”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady „Na pewno Pan Józef znajdzie czas, aby wysłuchać Pani jeszcze raz. Chciałabym, abyśmy prowadzili tę sesję jak należy”.

Pan Józef Sarnowski, radny: „Protestuję. Dlaczego Pani tak mówi.”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady: „Bo pani Wanda zwracała się do Pana.”

Pani Wanda Górnica: „Ja się zwracałam do Pani i do radnych, a nie akurat do tego Pana. Ja jeszcze raz proszę, aby jakaś komisja to wzięła i zobaczmy, czy ja mówię prawdę, czy Pan Starosta. Są dokumenty.”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady: „Sprawa nie jest łatwa. Tak naprawdę za chwilę stracimy wątek o co w tej sprawie chodzi. Czego się Pani domaga na dzień dzisiejszy?”

Pani Wanda Górnica: „Scalania działek.”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady: „Takie jest żądanie Pani Wandy. Informacja na ten temat zostanie do Pani przekazana.”

Pani Wanda Górnica: „Załatwiłam wszystko, ale nie w Starostwie.”

Pan Józef Rybicki, radny : „Mam takie odczucie, nie ma człowieka w Starostwie, aby pomóc tej Pani? Dziwne się, dla mnie to jest szok. 96 rok, pisze, że ujawniono nieścistości. Kto miał powód, prawdopodobnie nie są to Pani nieścistości. Dlatego Pani domaga się komisji. Przed podjęciem tej uchwały proponował bym wyznaczyć osobę, komisję. Nie możemy tak dalej jechać. Ja w tej komisji, dopisze, że zobowiązuje się Radę Powiatu do pomocy w załatwieniu tej sprawy.”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady: „Proszę Państwa, przecież Państwo jesteście radnymi i wiecie, że nie możemy podejmować sobie uchwał jakie nie są zgodne z prawem. Kodeks postępowania administracyjnego nakłada na Radę sposób załatwienia skargi, pewne

informacje, pewne zasady. W związku z tym, że zobowiązuje się Przewodniczącą Rady do powiadomienia skarżącego o sposobie załatwienia sprawy, to trudno tutaj zobowiązać Przewodniczącą Rady do udzielenia pomocy. Ja mogę pomóc. Jestem prawnikiem i mogę pomóc, ale nie jako Przewodnicząca Rady. Takich uprawnień nie mam. W związku z tym, ta sprawa Pani Wandy Górnicz była załatwiana wielokrotnie, dyskutowano o niej. Pani Wanda oczekuje, że dokona się scalenia gruntów, wszystkie inne sprawy zostały załatwione, a my musimy jako Powiat odpowiedzieć Pani Wandzie, jakie są zasady i jaka jest możliwość. Chciałoby taka decyzja się nie podobała, czy podobała, to ona musi zostać udzielona. Powinniśmy dyskusje na ten temat zakończyć. Skarga jest załatwiona w ten sposób, że podtrzymuje poprzednie Stanowiska Rady i uznaje, że dużych zaniedbań lub zaniedbań ze strony Pana Starosty nie było. Natomiast inną kwestią jest scalenie, o którym mówiłam. Chciałabym zamknąć tą dyskusję, chyba że jest coś bardzo istotnego.”

Pan Zbigniew Ptak, radny: „Nie zgadzam się z Pani stanowiskiem, że można pomóc. Nie dlatego, że Pani jest Przewodnicząca, to jakieś przejęzyczenie było. Pomóc trzeba. Jeżeli się Pani nie zgadza, to są jakieś narzędzia, zaskarżenia.”

Pan Zbigniew Piórkowski, Starosta Nowodworski: „Mówimy o ukaraniu pracowników. Sprawa została, no tak i klasę gruntów ma taką Pani Górnicz, jaką chciała mieć. I nie ma problemu z tytułami własności drogi dojazdowej. To wszystko zostało załatwione dwa lata temu, sprawa drogi. A klasę gruntu dlatego, że Wojewoda uchylił swoją poprzednią decyzję. Poprzedni Wojewoda podtrzymał w mocy decyzję Starosty, nie mnie, a poprzednika. To jest stara historia.”

Pan Grzegorz Lew, radny: „Mam takie pytanie, czy na zakończenie sprawy, za bałagan było słowo przepraszam ze strony Starostwa?”

Pan Zbigniew Piórkowski, Starosta Nowodworski: „Nie wiem, trzeba by było sprawdzić.”

Pan Grzegorz Lew, radny: „Być może o to się rozchodzi i sprawy by nie było. My nie mówimy, czy to jest wina Pana, czy poprzednika, całość. Pani płaciła. Słowo przepraszam od Rady, czy Zarządu.”

Pani Iwona Tyburska, Przewodnicząca Rady: Ja chciałabym przystąpić do głosowania. Kto jest za podjęciem uchwały w treści, którą przeczytałam?”

Głosowanie: 8 za, 3 przeciw 3 wstrzymujący się
(14 osób obecnych na sali w czasie głosowanie)
Uchwała została podjęta.

5.5 Powierzenia Przewodniczącemu Rady Powiatu w Nowym Dworze Gdańskim wykonania czynności z zakresu prawa pracy wobec Starosty Nowodworskiego.

(dokument stanowi załącznik do protokołu).

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady odczytała treść uchwały wraz z uzasadnieniem. Następnie zapytała o uwagi.

Pan Stanisław Juszczyk, radny: „Mam Pani Przewodnicząca pytanie, które jest delikatnie związane z treścią tej uchwały. Pytałem na komisjach, ale nie otrzymałem odpowiedzi. A zaiste nie wiem jak to wygląda. Rada ustala wynagrodzenie Pana Starosty, sama Pani powiedziała przed chwilą, iż rozpoczęła się nowa kadencja i w związku z tym mam pytanie. Czy to wynagrodzenie ustalone automatem, przechodzi na nową kadencję i Starostę? Czy jest podejmowana nowa uchwała i pytanie z tym związane, bo też nie wiem jaka jest wysokość tego wynagrodzenia?”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady: „żaden składnik wynagrodzenia Starosty się nie zmienił, wynagrodzenie zostało ustalone przez poprzednią Radę, taka jest treść uchwały. Jeżeli chodzi o wysokość, jest to uchwała obowiązująca, ogłoszona w bip.”

Pan Grzegorz Lew, radny: „Czy w tej sprawie można się spytać mecenasa jak to się ma do nowej Rady?”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady: „Odpowiedź, którą Państwu udzielam jest to odpowiedź zaakceptowana przez prawnika.”

Pan Grzegorz Lew, radny: „Ja nie bardzo rozumiem, Rady podejmują nowe uchwały tak jest w Krynicy Morskiej”.

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady: „Zwiększając wynagrodzenia, bądź je zmniejszając, gdzie zmieniły się lata pracy, staż. To jest taka sytuacja, tutaj się nic nie zmieniło w związku z tym, uchwała by była takiej samej treści .”

Pan Stanisław Juszczyk, radny: „Ja mimo wszystko chciałbym uzyskać odpowiedź na pytanie, jakie jest dokładne wynagrodzenie Pana Starosty? Ja nie domagam się tego w tej chwili.”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady: „Wszystkie wnioski są protokolowane. Nie ma możliwości, aby na wszystkie wnioski w trakcie dyskusji, w czasie zadawania pytań, takie wnioski będą zgłaszane, to było dokonywane po poprzedniej sesji. Stanowisko Komisji w tej kwestii jest następujące: komisja samorządowo – społeczna 4 za, komisja oświaty – 3 za, komisja budżetowa i rozwoju gospodarczego - 3 głosy za. Proszę bardzo o zagłosowanie.”

Głosowanie: 14 za

(14 osób obecnych na sali w czasie głosowanie)

Uchwała została podjęta

5.6 Wystąpienia Powiatu Nowodworskiego z Pomorskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady: „Jest to uchwała przygotowana przez Zarząd. Poproszę Pana Starostę o dopowiedzenie kilku zdań, jeżeli jest taka potrzeba.”

Pan Zbigniew Piórkowski Starosta Nowodworski: „Inicjatywa stworzenia tego projektu wyszła od naszych służb, pracowników, którzy zajmują się zadaniami związanymi z promocją i działalnością turystyczną. Właśnie tak jak to jest podane Państwu w uzasadnieniu składki są na poziomie tych trzech tysięcy złotych. Mogę potwierdzić, iż przez dwa ostatnie lata nie było jakichkolwiek korzyści z uczestnictwa w tym stowarzyszeniu. Prawdą jest, że do tego stowarzyszenia należą gminy, a nie powiaty. Oprócz Powiatu Nowodworskiego jeszcze jeden powiat należy. Poprzednio były to takie ogólne opracowania, folder na temat członków tej organizacji i ileś tam egzemplarzy przesyłano do członków stowarzyszenia. Decyzja należy do Państwa. Należy ją dzisiaj podjąć.”

Pan Janusz Charliński, radny zapytał, czy na sesję została zaproszona Pani Chelkowska?

Pan Zbigniew Ptak, radny: „Trzy tysiące złotych, to jest duża suma, jak rozpatrujemy, możemy powiedzieć rzeczywiście: duża suma. To nie jest duża suma, jak patrzymy szerzej. Ja nie zgodziłbym się z tym, co powiedział kolega Charliński. Jeżeli została zaproszona osoba z PROTU, to nie wiem, co jest przyczyną, że nie jest. Natomiast chcę powiedzieć, iż znam doskonale kierowników biura Pana Krefta i chcę powiedzieć i zaproponować taką rzecz szanownym radnym, aby odłożyć tą decyzję i najpierw, abyśmy przygotowali raz takie posiedzenie, poświęcone turystyce. Jest tutaj dużo, na teren powiatu nowodworskiego wkraczają już inwestycje turystyczne i rzeczywiście są inwestycje, które są realizowane przez samorządy lokalne. Nie mniej powiat spina te samorządy i nie powinien stać z boku tych wydarzeń. Myślę, że na tej debacie turystycznej, będziemy z tą branżą oni są bardziej rozeznani, wykazać, że mamy duże pole do popisu. To, że nic z tego nie wynikało, to wynika, że można być w towarzystwie i tam nic nie znaczyć. Sądzę, że jeśli my zaistniejemy tymi inwestycjami, które wchodzi, blisko 2 miliony złotych, będzie przeznaczonych na promocję na te inwestycje, my przy tym też istniejemy. Uważam, wtedy ta kwota trzech tysięcy złotych będzie uzasadniona i będziemy się cieszyć, że jesteśmy. Trzeba w tym towarzystwie bardziej, energicznie działać. Trzeba zabiegać, trzeba być. To jest kwestia znalezienia się powiatu. Czytam gdzieś w zestawieniu budżetowym, że my się angażujemy z kilkadziesiątoma tysiącami złotych, muszę powiedzieć, iż nasz teren jest wysoce atrakcyjnym terenem. My mamy morze, mamy kupę różnych atrakcji. Muszę powiedzieć, że został przyjęty program produktów turystycznych i nie takich na półkę, a program który będzie rzeczywistym narzędziem. Będzie on przekazywany w formie dyskietek dla wszystkich ludzi, aktywnych, przewodniczących różnych stowarzyszeń i ludzi, którzy będą, proponować, abyście Państwo wyrazili cierpliwość i wycofać się zawsze można szybko. To nie jest kwota, która nas zrujnuje, abyśmy poczekali na debatę turystyczną. Wtedy dajmy się przekonać, iż mamy duże pole do popisu i będziemy zadowoleni z tych działań, które idą. Są te instytucje samorządowe, o których wspominałem, są w fazie przetargów. Niektóre mają przetargi rozstrzygnięte. To są kwoty: 82 miliony złotych. Proszę mi pokazać, gdzie takie były inwestycje. Dopiero się będzie można powoływać na następne jakieś zadania, czy to ścieżki, czy wszelkiego rodzaju inne wydarzenia otwierane przez inwestycje, które wchodzi. Aby odłożyć tą decyzję o wystąpieniu z tej organizacji. Być może trzeba będzie jeszcze raz, na tą debatę zaprosimy, przygotowani przedstawiciele Pomorskiej Organizacji Turystycznej. Poprosimy również samorządy i całe zagadnienie dotyczące turystyki jesteśmy w stanie na tym terenie omówić.”

Pani Barbara Ogrodowska, radna: „Ja mam takie pytanie do kiedy się płaci składki?”

Pani Małgorzata Tkaczyk, Skarbnik Powiatu:„ Do końca lutego.”

Pan Zbigniew Ptak, radny: „Nie przeżywał bym tej kwoty 3 tysięcy złotych. Jeden rok nam nic nie zbawi.”

Pan Andrzej Sobociński, radny: „Chciałbym powiedzieć, iż mamy jeszcze Lokalną Grupę Działania, gdzie płacimy 18.000,00 zł.”

Pan Grzegorz Lew, radny: „Jeżeli można, popieram trochę Zbyszka, że powinniśmy się wstrzymać. Takie stanowisko wyraziłem na komisji. Być może był to zbyt krótki czas, a pamiętajmy sobie jedno, że nie jesteśmy zbyt rozpropagowani. Może trzeba zmienić strategię gminną, powiatowo – gminą promowania. Nie wiem. Czy propagujemy jako główny atut Mierzęję Wiślaną jako morze, czy trzeba to zmienić na morze i zwiedzanie Żuław. Strategia taka, która by obejmowała kompleksowo. Myślę sobie, aby się wstrzymać, a Lokalna Grupa, radny Sobociński, to jest co innego niż, to są dwie różne rzeczy.”

Pan Zbigniew Piórkowski, Starosta Nowodworski: „Ja chciałem zwrócić uwagę na to, że to nie jest przypadek, że tylko dwa powiaty należą do tego stowarzyszeni, a inne nie należą. Gdyby były te argumenty, o których Państwo mówią, to nie wyobrażam sobie większego zaangażowania pozostałych powiatów. Organizacja działa na rzecz lokalnych stowarzyszeń, które są utworzone. Do czego się sprowadza nasza opłata? Kiedyś otrzymywaliśmy jakiś folder. Mogliśmy wykorzystywać do swojej działalności, a generalnie to się sprowadza do tego, rzeczywiście ta organizacja organizuje targi turystyczne gdzieś tam, oni nas informują i mówią 50 tys. zł zapłacicie, to będzie stoisko. Nas nawet nie stać na ofertę, czy produkt, którą nam proponują. Samorządy różnie w tym uczestniczą, ba są też samorządy, które realizują swoje zadania, wchodząc nie tylko składką, ale zadania budżetu wkładają do tego stowarzyszenia, na konkretny cel dotyczący konkretnego samorządu. Tak zrobiło miasto Gdańsk, że całą promocję w danym roku puściło przez te stowarzyszenia, promocję tylko dla siebie i się rozliczyło. My nie mamy, ani takich pieniędzy, jak Gdańsk, aby wykorzystać tą strukturę. Jest problem, decyzję jakąś dzisiaj musimy podjąć.

Pan Zbigniew Ptak, radny: „50 tysięcy, to chyba Pan przesadził, bo stoisko takie na targach to 3-3,5 tys. zł na 8 m2. Apelują, aby jeszcze się wstrzymać. Zastanówmy się, mamy tą

komisję gospodarczą naszą, w jaki sposób się włączyć. Jedna jest rzecz, trzeba tam po prostu być. Jak będziemy aktywni, to nie będzie się tylko przekazywało, przez pryzmat uczestnictwa w stoisku, a później to się przekłada na różne sprawy, nawet na postrzeganie w zabiegach RPO. Uważam, że możemy to odłożyć, korona nie spadnie. Nie takiej sumy, tu się czasami nie uda ochronić, więc proponuję jeszcze raz, aby się wstrzymać. Wszyscy się chwalimy Mierzeją, Krynica, Stegną i turystyka nie zachodzi nam z ust. Jak przychodzi do turystyki, to przychodzi rozmowa o 3 tys. zł..”

Pan Zbigniew Piórkowski, Starosta Nowodworski: „Właśnie nic nie mamy za te 3 tysiące”.

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady Powiatu: „Potraktujmy wniosek Pana Ptaka, jako formalny, który musimy przegłosować o wyłączenie z dzisiejszego porządku obrad wypowiedzenia się w kwestii tej uchwały, przegłosować uchwałę w tej treści co zaproponowaliśmy.”

Głosowanie; za – 0, 8 przeciw, 6 wstrzymujących się
(14 osób obecnych na sali w czasie głosowanie)
Uchwała nie została podjęta

Pani Przewodnicząca Rady poprosiła Komisję, aby ujęły ten temat w swoich planach pracy.

Pan Zbigniew Piórkowski Starosta Nowodworski zaproponował spotkanie na komisjach w temacie PROT.

Pan Grzegorz Lew, radny: „Proszę o spotkanie. Drogi i turystyka są związane, jakim kierunkiem my chcemy iść? Komisja to jest zbyt małe gremium, chyba że nie interesuje nas turystyka i drogi.”

5.7 Zatwierdzenia planu pracy Komisji oświaty na 2011 r.

(dokument stanowi załącznik do protokołu).

Pan Józef Sarnowski, radny: „Głosowaliśmy za wprowadzeniem, nie widzę tutaj komisji rewizyjnej.”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady Powiatu: „Głosowaliśmy za tymi komisjami, które się ukonstytuowały.”

Pan Józef Sarnowski, radny: „Ja zrozumiałem, że wszystkie.”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady Powiatu: „Panie radny Józefie Sarnowski, myślę że Pan rozumiał dobrze. Są trzy komisje, które mają pełen skład. Jedna jest jeszcze nie powołana do końca.”

Pan Józef Sarnowski, radny: „A przez kogo?”

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady Powiatu: „Postaramy się, aby to uzupełnić. W tej chwili mamy trzy komisje: Komisja oświaty, samorządowo – społeczna i Komisja budżetu. Macie Państwo to w swoich dokumentach.”

Pani Przewodnicząca odczytała projekt uchwały.

Głosowanie: 13 za, 1 przeciw

(14 osób obecnych na sali w czasie głosowanie)

Uchwała została podjęta.

5.8 Zatwierdzenia planu pracy Komisji budżetu, rozwoju gospodarczego i promocji powiatu na 2011 r.

(dokument stanowi załącznik do protokołu).

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady Powiatu odczytała projekt.

Głosowanie: 13 za, 1 przeciw

(14 osób obecnych na sali w czasie głosowanie)

Uchwała została podjęta.

5.9 Zatwierdzenia planu pracy Komisji samorządowo – społecznej na 2011 r.

(dokument stanowi załącznik do protokołu).

Pani Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady Powiatu odczytała projekt.

Głosowanie: 13 za, 1 przeciw
(14 osób obecnych na sali w czasie głosowanie)
Uchwała została podjęta.

5.10 w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego

(dokument stanowi załącznik do protokołu).

Przewodniczący Rady Powiatu Pani Iwona Tyburska: „Droży Państwo, sprawa jest sprzed jakiegoś czasu. Pan Jacek Michalski w dniu 05 grudnia został wybrany Burmistrzem, wcześniej były ślubowania, został radnym. Wygaśnięcie mandatu, zgodnie z przepisami, następuje wskutek wyboru na wójta, burmistrza, prezydenta miasta. Natomiast przepis artykułu 190 ust. 2 - Ordynacja wyborcza do rad gmin, powiatów i sejmików wskazuje, że stwierdza rada w drodze uchwały najpóźniej w ciągu trzech miesięcy od wystąpienia przyczyny wygaśnięcia mandatu. Raz nie podjęliśmy poprawnej uchwały w tej kwestii, w związku z tym, bardzo proszę o zagłosowanie i powiedzenie, kto z Państwa jest za stwierdzeniem wygaśnięcia mandatu radnego Rady Powiatu w Nowym Dworze Gdańskim IV kadencji Pana Jacka Michalskiego wskutek wyboru na Burmistrza Nowego Dworu Gdańskiego? Paragraf 2: uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia i podlega wywieszeniu w siedzibie Starostwa Powiatowego na okres 7 dni . Kto jest za przyjęciem uchwały o wygaśnięciu mandatu Pana Jacka Michalskiego, proszę o zagłosowanie?”

Głosowanie: (14 osób obecnych na sali w czasie głosowanie)

Pani Ewa Dąbska Wiceprzewodniczący Rady zliczyła głosy za: 7 głosów za

Przewodniczący Rady Powiatu Pani Iwona Tyburska: „Kto z Państwa jest przeciw?”

Pani Ewa Dąbska Wiceprzewodniczący Rady zliczyła głosy przeciw: 7 głosów przeciw

Przewodniczący Rady Powiatu Pani Iwona Tyburska: „A zatem droży Państwo, Pan Jacek nadal nie ma stwierdzonego wygaśnięcia przez nas mandatu. Jaki jest cel takiego działania, trudno się domyśleć. Ja go nie rozumiem. Oczywiście nie mam tutaj obowiązku, aby radni którzy głosują przeciw tłumaczyli się z takiego, zajmowanego przez siebie stanowiska. Każdy ma prawo głosować jak chce, a jednocześnie uważam, iż każdy powinien

znać motyw działania radnego. Oczywiście wygaśnięcie mandatu radnego Pana Jacka Michalskiego nastąpi, tak czy inaczej, przedłuży się w czasie, a my po prostu podejmujemy uchwały, które są przez nas samych radnych, raczej niezrozumiałe. Przynajmniej dla mnie nie są. Mówię to w swoim imieniu, jako Przewodnicząca tej rady”.

6. Informacja Starosty o działalności Zarządu Powiatu między sesjami. (załącznik do protokołu)

Pani Iwona Tyburska Przewodnicząca Rady zapytała o uwagi, nie zgłoszono.

Przerwa 10 minut.

7. Wnioski i oświadczenia radnych. 8. Sprawy różne.

Przewodnicząca Rady Pani Iwona Tyburska: „Ja pamiętam jedno pytanie, które było do mnie, związane z czynnościami, które według Pana radnego Lwa powinienam podjąć, chodzi o orzeczenie sądu, które zapadło w prywatnej sprawie z powództwa Pana Andrzeja Sobocińskiego. Ja oczywiście zapoznałam się z tym uzasadnieniem i oczywiście ono mnie bardzo wzburzyło, podobnie jak samego zainteresowanego Pana Andrzeja bo wiem, że została złożona apelacja, z którą też miałam się możliwość zapoznać. Sąd ma oczywiście prawo do tego, aby wyrażać swoje opinie, ale my też mamy prawo, aby sąd oceniać. Są też obowiązujące w procedurze cywilnej prawa, związane z aktywnością osoby, czy osób, które są niezadowolone z orzeczenia. My jako Rada Powiatu nie jesteśmy stroną w tym sporze. I tak naprawdę moglibyśmy spróbować złożyć skargę na sędziego, który wyrok w ten sposób uzasadnił. Uważam, iż należy pozwolić sądowi wyższej instancji wypowiedzieć się w tej kwestii, bądź ewentualnie zastanowić się nad dalszym ciągiem tego, co zostało napisane i stwierdzone. Dzisiejsze sprawy znam, natomiast my nie podejmowaliśmy żadnych czynności jako Przewodnicząca Rady, bo uważam, że skoro nie mamy takiej kompetencji wyrażonej w przepisach, to nie musimy tego robić. Być może powinniśmy, ale uważam, że apelacja powinna wypowiedzieć się w tej kwestii. Sprawę załatwi za nas, w apelacji którą złożył Pan radny. Takie jest moje stanowisko w tej sprawie, bo do mnie się Pan zwracał”.

Do Pana Szymańskiego – informacja o przygotowaniu do naprawy dróg.

Pan Andrzej Szymański, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych: „Mamy 28 styczeń, jest zima. Do przystąpienia do remontów dróg jest za wcześnie. We własnym zakresie my robimy

, remontujemy te ubytki, dziury, które mogą stworzyć zagrożenie dla ruchu. Remontujemy te drogi we własnym zakresie, przy pomocy własnego remontera i ten sprzęt pracuje. Jeżeli chodzi o remonty wykonane siłami zewnętrznymi, aura też na to nie pozwala”.

Pan Janusz Charliński, radny: „Tu się skradł błąd, tu jest wniosek komisji, że doprowadzić do spotkania Starosty z wójtami, burmistrzami też, w celu ustaleniu kierunków działania w sprawie i tu jest napisane remontów dróg, a chodziło o zimowe utrzymanie dróg. Tu chodzi konkretnie o utrzymanie zimowe, żeby wójtowie, Pan Starosta, dyrektor wypracowali jakieś tam wspólne stanowisko”.

Pan Andrzej Szymański, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych: „My co roku robimy opracowanie, operaty zimowego utrzymania dróg. Są one zaopiniowane przez wójtów i Zarząd Powiatu. Wnioski wójtów są uwzględnione”.

Przewodniczący Rady, Pani Iwona Tyburska: „Znamy problem, ja mam taką sugestię, aby przy ustalaniu tego zimowego utrzymania, może bezpośrednio kontaktować się z wójtem, czy odpowiednim pracownikiem. Może faktycznie trzeba spojrzeć na to nieco z innego punktu widzenia. Wiemy, że wójtowie opiniują, bo taki jest obowiązek. Może to trzeba z wyprzedzeniem, bo wiemy, że w natłoku zajęć może to jest odkładane na ostatnią chwilę, na potem. Bardzo proszę, aby do tego podejść, aby usprawnić to odśnieżanie”.

Kąty Rybackie

Pan Zbigniew Piórkowski, Starosta Nowodworski : „Jest projekt techniczny, jesteśmy w procedurze tzw. przygotowawczej i uzyskania pozwolenia na budowę. Inwestycja jest zlokalizowana w obszarze Natura 2000, gdzie potrzeba jest oddziaływania na środowisko. Dzisiaj został zatwierdzony tytuł inwestycyjny, jutro Pan dyrektor może zlecić wykonanie raportu o oddziaływanie na środowisko. Mamy już rozeznanie, co do autora i kosztów tego raportu. Może on być wykonany na koniec kwietnia. Niestety przy tym raporcie musi być tzw. inwentaryzacja fauny. W obszarach przydrożnych tej drogi, czego autor nie robi w tej chwili przy takich warunkach. To jest jedyne opracowanie, które brakuje, aby wydać pozwolenie na budowę. Finanse są zabezpieczone, w tym przypadku nie tak jak z Ostaszewem mamy decyzję”.

Przewodniczący Rady, Pani Iwona Tyburska: „Będzie dokumentacja uzupełniona szybciej, możliwa będzie realizacja”.

Pan Janusz Charliński, radny: „jak Pan widzi sprawę dokumentacji na drogę Sztutowo?”

Pan Zbigniew Piórkowski, Starosta Nowodworski: „To jest odpowiedź, o to pytał też Pan radny Lew. Ja jestem po rozmowach na jesień ubiegłego roku, które się odbyły z wójtami i burmistrzami. Tutaj jest różna sytuacja w samorządach, Państwo wiedzą, są samorzady, dwa, które są zainteresowane, bo mają pieniądze. Dzisiaj mamy przykład gminy Ostaszewo, gdzie temat umarł śmiercią ekonomiczną i pojawia się pytanie, Rada nie podejmie tej uchwały. Trudno mi rozmawiać z wójtem Ostaszewa na temat kolejnej drogi, do której ma dołożyć środki. O to Panu radnemu chodzi i o to była interpelacja złożona. Na pewno takie rozmowy się odbędą. Ul. Marynarzy, jest rondo zostawione, bo my na terenie miasta Krynica mamy ul. Marynarzy tylko i jedną drogę w Przebrnie. Z tym rondem zobaczymy, tak jak ta droga będzie wyglądała, tak jak z tą drogą powiatową w Przebrnie, to Państwo radni będą podejmowali decyzję. Nie wiem, czy jest to droga z najważniejszym priorytetem. Wójt Sztutowa jeszcze nie złożył takiej propozycji, ale spodziewam się jej w najbliższym czasie, po otrzymaniu od nas propozycji, że uchwaliliśmy dzisiaj budżet i ten temat Kątów będzie dzisiaj rozwiązany i drogi, gdzie jest większe natężenie. To może będzie odpowiedzią na szereg Państwa pytań i wątpliwości. Na ostatnim zarządzie dyskutowaliśmy na temat i powrócimy za tydzień. Prawdopodobnie wyjdziemy do Państwa z propozycją powołania komisji doraźnej, bo to możemy robić, która dokona przeglądu majątku, jeżeli chodzi o drogi i oświatę i przedstawi w jakimś terminie, bo o tym też mówiliśmy, propozycje co do priorytetów. Chcemy to w ten sposób zrobić, że w formie uchwały to zaakceptować i nie wracać co pół roku, na sesji, że jest jakaś droga do zrobienia. My mamy mieć jakiś plan do zrobienia. Ten plan ma być realny, podlegać weryfikacji pod względem finansowym. Państwo to znają w Wieloletniej Prognozie Finansowej. My wypełnimy tylko rubryki o dwa lata i to będzie nasze zadanie i nasza wspólna decyzja. Na tym etapie uwzględnimy, to co wójtowie będą proponować. Bo tu może być konflikt, że Państwo radni proponowali, że ta komisja będzie innego zdania, co pan wójt proponuje. To rozstrzygniemy w formie konkretnej decyzji. Jej się będziemy trzymać i ją realizować. To może tyle”.

Sąd

„Problem jest generalnie z tym, że jest pozytywna opinia prezesa Sądu Rejonowego, a nowy prezes Sądu Okręgowego podtrzymuje decyzję negatywną swojego poprzednika. Mówimy tu o Sądzie Okręgowym. Nie ma tej decyzji. Propozycje były różne, bo to też nie chodziło o Wydział Grodzki, a też Karny Zamiejscowy. Problem polega na tym, że jak sąd w Elblągu miał problemy, to przychodził do nas. Miał problemy kiedy, całą swoją działalność miał zlokalizowaną przy ul. Poczty Polskiej. Ale w momencie, kiedy otrzymali ten obiekt

oświatowy, bodajże 100 m. dalej, który wyremontowali, dostosowali na potrzeby działania sądu oni mają taką sytuację, że dysponują tymi warunkami w Malborku, które zainwestowali i tak jakby nie mają interesu, aby tą działalność przenieść. Były próby pewnego nacisku, były pewne deklaracje u Ministra Sprawiedliwości, że on przyjedzie osobiście i to zobaczy. A ani nie przyjechał, ani nie zobaczył do dzisiaj. Trzeba by było rozważyć, czy zaczynamy, to od nowa. Musielibyśmy zrobić stanowiskiem, nie uchwałą, a stanowiskiem Rady Powiatu połączone ze stanowiskami rad gmin i od tego zacząć. Jeżeli Państwa wola jest taka, to przygotujemy taki materiał. Dla osób zainteresowanych jest do wglądu cała korespondencja i poprzednie wystąpienia”.

Dni wolne

Pan Marcin Głowacki, Wicestarosta: „Szanowna Rado, szanowny Panie radny. Przed rozpoczęciem bieżącego roku szkolnego pojawiło się rozporządzenie MEN w sprawie organizacji roku szkolnego i to rozporządzenie dało możliwość dodatkowych dni wolnych. Chodzi tutaj o dni wolne podczas egzaminów, matur i dni świątecznych. We wrześniu w Starostwie odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli dyrektorzy placówek oświatowych. Ustalono harmonogram dni wolnych dla naszych szkół. Jest to realizowane, chociażby z egzaminami zawodowymi, czy świąt. Te dni zostały wprowadzone do szkół przez dyrektorów. Dyrektorzy konsultowali to z radą rodziców, z samorządami uczniowskimi i radami pedagogicznymi. Nawiązał Pan radny do próbnych matur, tu jeszcze parę słów na ten temat. Na pewno dały obraz nad czym trzeba jeszcze popracować w szkołach. Nie należy oceniać tych wyników w odniesieniu do jakości pracy szkoły, bo troszeczkę są te wyniki próbnych matur oceniane na podstawie nieobiektywnych danych statystycznych. Może jest to temat na dalsze rozmowy. Dla nas jako organu prowadzącego najważniejsze są egzaminy ostateczne z matur i egzaminów zawodowych. W roku 2010 były na poziomie średnich wojewódzkich np. w ZS Nr 1, w Liceum na poziomie 86%, co w porównaniu do średniej wojewódzkiej wynosiło 89%. W ZS Nr 2 troszeczkę niższa, ale z języka polskiego były, dużo, dużo wyższe niż średnia wojewódzka. Ale mamy się też czym pochwalić. Egzaminy zawodowe wypadły o 30% lepiej niż średnia wojewódzka. Dlatego też, nie ma powodów, aby załamywać ręce. Troszeczkę tą średnią zaniżyły egzaminy z matematyki. Było to widoczne na poziomie wszystkich szkół w całym województwie. Średnia wyniosła 35%. Był to egzamin zdawany pierwszy raz po wielu, wielu latach. Trochę zaskoczył i uczniów i nauczycieli. Można jeszcze dodać jedną informację, iż stan wiedzy absolwentów gimnazjów, którzy do nas przychodzą też pozostawia wiele do życzenia. Chociażby jest dylemat wśród nauczycieli, czy realizować nowy program, czy nadrabiać zaległości w pierwszej klasie. To jest temat na szerszą dyskusję”.

Przewodniczący Rady Powiatu, Pani Iwona Tyburska: „Co będzie się na pewno odbywać w trakcie roku, z uwagi na plan pracy. Jeszcze Pani Barbara Ogrodowska pytała o odśnieżanie chodników na drogach powiatowych. Tutaj panie dyrektorze chciałabym, aby spróbował się Pan ustosunkować do tego”.

Pan Andrzej Szymański, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych: „Ostatnio byłem w Stegnie, rzeczywiście zwracałem uwagę na chodniki. To jest duża pokrywa śniegu, jest on zmrożony i rzeczywiście tego nie odśnieżaliśmy. Nie tylko w tym roku, ale w latach wcześniejszych również nie odśnieżaliśmy chodników. Jeśli chodzi o chodniki przy posesjach, to też zwracałem na to uwagę, iż w Stegnie nie są odśnieżane, a to już należy do właścicieli przyległych posesji”.

Przewodniczący Rady Powiatu, Pani Iwona Tyburska „Wiemy, że właściciel jest obowiązany do odśnieżania. Stegna to takie miejsce, gdzie warto zwrócić na uwagę. Jest to nowa droga, ludzie chcą po niej spacerować”.

Pani Barbara Ogrodowska, radna: „To znaczy, że nie będą odśnieżane. Młodzież bnie w śniegu. My chcemy, aby właściciele odśnieżali posesje. My jesteśmy właścicielem drogi powiatowej i sami się nie wywiązujemy z tego. Natomiast kwestia właścicieli, nie każda posesja bezpośrednio sąsiaduje z chodnikiem. Jest pas zieleni i w tym przypadku, nie należy to do jego obowiązków. A są takie odcinki, gdzie pas zieleni odgradza od drogi. Prosiłabym o uwzględnienie, nie codziennie, ale może raz przejechać i odśnieżyć”.

Pan Andrzej Szymański, Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych: ”Przy tak intensywnych opadach, odśnieżanie raz takiego chodnika się nie da. Trzeba to robić ciągle”.

Przewodniczący Rady Powiatu, Pani Iwona Tyburska: „Wniosek jest, tłumaczenie, że raz się nie da, nie jest dobrym tłumaczeniem. Chcielibyśmy, aby Pan zwracał uwagę przy planowaniu, postarać się, aby chodniki też były do przejścia, w miarę możliwości i posiadanych środków. Natomiast jest to istotna sprawa i proszę, abyśmy tego nie odkładali. Jest jeszcze jedna sprawa, o której mówiła Pani Ogrodowska, Posterunek Policji w Stegnie. Poproszę, aby zwrócić się do komendanta”.

Pan Janusz Charliński, radny: „Nie tylko w Stegnie”.

Przewodniczący Rady Powiatu, Pani Iwona Tyburska: „Pani Barbara Ogrodowska mówiła o Stegnie, ale rozumiem, że poprosimy o kompleksową odpowiedź. Poprosimy o pytania odnośnie godzin pracy. Jest jeszcze wniosek Pana Bobrowicza, aby jak największa ilość gimnazjalistów chodziła do naszych szkół. Jest to temat debaty oświatowej. Na sesji oświatowej ustalimy jak to będzie wyglądało w planie pracy.

Pan Grzegorz Lew, radny: „U nas na komisji było, co jeśli negocjacje w sprawie Junoszyna się nie powiodą?” Co wówczas, bo to ciągle jest na naszym stanie. Drugi temat, to mamy przepiękny temat przy ośrodku osób starszych „MORS” w Stegnie. Przy głównej drodze, przy głównym szlaku, bardzo blisko plaży i co roku wzdłuż tego ogrodzenia dorabia sobie stawiając zezwolenia na budki, itd. Uważam, iż dobrze by było opracowanie takich straganów, gdzie powiat na pewno by nie zainwestował, właściciele sami by wybudowali, dzierżawcy, tak jak to się robi w wielu miejscowościach. W myśl jakiejś koncepcji, bo i tak tam będą stragany. A to jest dodatkowy dochód dla „Morsa”, gdzie i tak nie będzie za dużo tych pieniędzy. Chodzi o inwestycje przy Morskiej, czy każdym innym”.

Pan Zbigniew Piórkowski, Starosta Nowodworski: „Sprawdźmy co jest w planach zagospodarowania gmin. Wiemy, że był w Stegnie zapis z tamtej kadencji o cząstkowych planach, bo z tego co pamiętam, wszędzie tam gdzie gmina uchwaliła te plany zagospodarowania to nie ma zgody na budowę obiektów czasowych. Aby to zrobić trzeba by było uzyskać zgodę w wydziale architektury, to musimy sprawdzić”

Pan Grzegorz Lew, radny: Tam nie ma planu, ja widzę. Dlatego jest porządek, zauważcie co się stało. Przy ul. Gdańskiej, gdzie była co roku cała masa budek, namiotów i śmiesznych takich i żeby robili zdjęcia i wysyłali do prasy, to plan zagospodarowania przestrzennego zmusił ludzi do stawiania estetycznych rzeczy. Dzisiaj już po sezonie, zaczynają budować, adaptować werandy i wygląda to w innym stylu. To samo sądzę będzie przy „Morsie”.

Pan Zbigniew Piórkowski, Starosta Nowodworski: „Trzeba to sprawdzić, a z Junoszynem jest tak. Jest ogłoszenie o negocjacjach, które się odbędą do końca lutego. W marcu wygasa ważność wyceny. Będzie kolejna wycena i kolejna decyzja. Kolejne negocjacje, rokowania, które się kończą z ważnością wyceny”.

Pan Zbigniew Ptak, radny: „Chciałem a’propos o tego Junoszyna. Środki, które potencjalnie będą uzyskane ze sprzedaży Junoszyna, z tym dużym wkładem w ta całą

inżynierię finansową powiatu. Ja bym powiedział w ten sposób, dla mnie realia w jakiej cenie są grunty na tym terenie i mam wątpliwości, czy zadano sobie dostatecznie właściwego trudu, żeby tą nieruchomością zbyć. Mówi się, że nawet w marketingowych działaniach nawet 3% zainwestować, kiedy skutecznie sprzedać jakąś tam inwestycję i działać w tych obszarach. Jestem zatroskany tym, że poniżej 100 zł za m. terenu, który jest zurbanizowany i teraz dojdzie do negocjacji i do sprzedaży za małe środki i dojdzie do zastanawiania się, czy jest czystość w tych sprawach. Sprawa takiej kwoty, powinna być bardziej przybliżona radnym poprzez pokazanie jakich dokonano działań marketingowych, aby to zbyć. Bo wydaje mi się, że taki teren tak atrakcyjny, gdyby był dobrze rozpropagowany i podjęto działania znalazł by swojego kandydata. Wiem, że w miejscowościach mniejszych, oddalanych, nie tak atrakcyjnych jak Junoszyno kwoty są większe za m². To mnie zastanawia i dojdziemy do tego, że za połowę w granicach 2 mln po 50 zł z metr. Żeby się tym ktoś nie zainteresował i nie wzbudzało nieciekawych emocji. Wniosek taki, żeby wszystkim przybliżyć radnym, co zrobiono i czy nie należało by skuteczniejszych kroków przedsięwziąć, aby to sprzedać. Gdyby to był prywatny teren jednego z członków Zarządu, czy tak by postępował, aby później sprzedać za 2 mln, czy więcej. Bo do tego dojdzie”.

Pan Zbigniew Piórkowski, Starosta Nowodworski: „Kupić może też jeden z radnych. Jest to problem wynikający w samorządach. Procedury nas wiążą, jako samorząd. Musimy robić wyceny, nie możemy ich kwestionować. Nie tak jak w prywatnym obrocie. Musimy zrobić kilka procedur. Z rok, aby doszło do obniżenia ceny. Tak funkcjonują te zasady. Problemem jest z jedną rzeczą, że nie możemy jako samorząd zlecać tego agencji handlującą nieruchomościami. My jako samorząd nie możemy wygrać przetargu, aby wybrać najkorzystniejszą firmę. To jest niedopuszczalne. Sami mamy prowadzić procedurę i sami sprzedawać. Nie możemy zlecić przetargu agencji”.

Pan Zbigniew Ptak, radny: „Pytanie jest takie, czy nie można tej działki podzielić i z tyłu sprzedać jako działki budowlane, a główny obiekt zostanie. Prawdopodobnie wyjdziemy najlepszą kwotę, niż to jest zaproponowane.”

Pan Zbigniew Piórkowski, Starosta Nowodworski: „Obiekt, który tam jest na Mierzei i najważniejsze, że jest tam 4 ha w jednym kawałku. Nie ma na terenie Mierzei Wiślanej 4 ha w jednej własności pod tego typu działalność z planem. Jak zaczniemy to dzielić to, może być ograniczenie dla inwestora. Przy takiej wielkości działki wszystko jest do zrobienia”.

Pan Zbigniew Ptak, radny „Nie martwmy się o to, czy tam powstanie jakiś kompleks, czy park wodny, czy coś innego. Od tego są inwestorzy. Kolega obok siedzi i robi baseny i inne rzeczy. Martwmy się o to, żeby w tej naszej inżynierii finansowej nie trzęśli się o to, tysiące złotych, bo nie głosowaliśmy dzisiaj za wygaśnięciem mandatu dlatego, że trzy miesiące diety to oszczędności i mamy na wkład do PROT. To było przesłanką, może śmieszna, ale my tak gospodarujemy również kwotami.”

Pan Zbigniew Piórkowski Starosta Nowodworski : „Członków Zarządu też dlatego nie powołujemy”.

Pan Zbigniew Ptak, radny „Ja bym Panie Starosto zostawił myślenie, że ktoś tam coś wybuduje, a jak najkorzystniej to sprzedać i podzieli to na działki i mielibyśmy kwotę dużo większą, niż na ten cały obiekt w tej wersji sprzedając go. A jeszcze zostaje obiekt, który na którąś tam kadencję się sprzeda. Czy w tym kierunku nie pójść”.

Pan Grzegorz Lew, radny: „Ja przypomnę Panu Staroście to zdarzenie jakie było przy przejęciu tych gruntów, co zostało sprzedane pół na apartamenty, a pół pozostało co miał Pan Król. Były głosy jednego Pana radnego, co był rzeczoznawcą, w poprzedniej kadencji, że za te pieniądze co nam przekazują w życiu nie weźmiemy jako powiat. Okazało się, iż 2 mln co zostało zainwestowane w budynek tutaj, sprzedaliśmy za ponad 4 mln zł i połowa działki została. Trzeba podjąć działania, w tym kierunku co kolega powiedział.”

Pan Zbigniew Piórkowski, Starosta Nowodworski: „My w tamtej kadencji to rozpoczęliśmy, aby to sprzedać z kwota 10 mln. zł. Dochód ze sprzedaży majątku musi być przeznaczony na inwestycje”.

Pan Zbigniew Ptak, radny: „Mówił Pan Starosta, iż nie można tego sprzedać bez przetargu, nie analizowałem tego. Jeżeli tak jest to tak musi być. Czy czasami nie warto zatrudnić konsultanta, aby pokazał jak można sprzedać taki teren, a to jest inna bajka. On już będzie wiedział jak to sprzedać. Są fachowcy, którzy wiedzą jak to sprzedać i są skuteczni.”

9 Zakończenie obrad V sesji Rady Powiatu w Nowym Dworze Gdańskim IV kadencji.

Iwona Tyburska, Przewodniczący Rady Powiatu zamknęła obrady V sesji w dniu 28 stycznia 2011 roku.

Protokołowała
Fila
Dobrosława Fila

PRZEWODNICZĄCY RADY
Tyburska
mgr Iwona Tyburska